

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, WTOREK, 12 CZERWCA 1923 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 600.

№ 153.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPÓŁUDNIU.
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Jak dokonano rewolucji w Bułgarii.

Uczniowie aresztowali ministrów. — Bez awantur i bez rozlewu krwi. — Mała ententa jest poważnie zaniepokojona i będzie interwenjowała u mocarstw europejskich.

KTO OBALE RZĄD BUŁGARSKI.

PAT. — PRAGA, 11 czerwca. — Dochozą z Białogrodu według prywatnych dobieżeń, że przewrót dokonali oficerowie czynni i oficerowie rezerwy, którzy przywdziali mundury. Na czele ich stał generał Lazarow, któremu do dyspozycji stały organizacje macedońskie. Gabinet Stambulińskiego, który miał wiadomości o spisku, wydał ochronne zarządzenia, lecz takowe nie zdołały zapobiec wybuchowi. W mieście panuje spokój. Wedle opowiadań podróżnych, rewolucja odbyła się bez rozlewu krwi, tylko prefekt policji w Sofii został rozstrzelany, ponieważ sprzeciwiał się rewolucji.

PAT. — WIEDEN, 11 czerwca. — „Neue Freie Presse“ donosi z Sofii: Zamach był przeprowadzony po mistrzowsku. Dnia 9

rano zaalarmowano uczniów szkoły kadeckiej, którzy pod wodzą oficerów obsadzili posterunki policyjne, potem aresztowali ministrów, obsadzili pocztę, urząd telegraficzny, dworzec kolejowy. Rozbrojenie wojska przeszło łatwo i nie natrafiało na większy opór. W ciągu półtorej godziny zamach był dokonany. Stambuliński był usunięty ze stanowiska. O godz. 2 profesor Sankov udał się do króla, który uznał konieczność zmiany i podpisał dymisję gabinetu Stambulińskiego oraz akt rozwiązania parlamentu. Przewrót dokonany bez przeszkód i ofiar. O losie Stambulińskiego krążą wiadomości, że jest aresztowany, w dle innych wersji, pozostaje na wolności.

PAT. — WIEDEN, 11 czerwca. — „Neues Wiener Acht Uhr Abendblatt“ donosi z Niszu, że przewrót w Bułgarii miał być

dokonany w końcu czerwca. Komitet macedoński miał przyspieszyć wybuch, ponieważ Stambuliński chciał urządzić manifestację chłopów.

MAŁA ENTENTA WOBEC PRZEWROTU W BUŁGARJI.

PAT. — WIEDEN, 11 czerwca. — „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu: Dziś odbyła się narada posłów akredytowanych przy rządzie jugo-słowiańskim, celem osiągnięcia informacji o stanowisku rządu jugo-słowiańskiego w kwestji przewrotu w Bułgarii. Przedstawicielowi Rumunii i Czech zwrócono uwagę ze strony rządu jugo-słowiańskiego na niebezpieczeństwo, wynikające z dalszego zbrojenia się w Bułgarii, która powołała rezerwy. Jak słychać ze strony dobrze poinformowanej, przedstawiciele państw małej ententy mają po-

czynić w Londynie, Paryżu, Rzymie i Brukseli kroki w celu zwrócenia uwagi na sytuację.

SLUŻBA WOJSKOWA W JUGOSŁAWII.

AW. — BELGRAD, 11 czerwca. — Projekt nowej ustawy wojskowo-jugosłowiańskiej ustalił 18-miesięczną służbę dla wszystkich rodzajów broni. Dla posiadających 6-klasowy cenzus naukowy ustawa przewiduje służbę 9-miesięczną, jeśli zamierzają poddać się egzaminom oficerskim, w przeciwnym wypadku 14-miesięczną.

Przynależni do służby czynnej wzywani będą corocznie na 4-tygodniowe ćwiczenia, rezerwiści zaś co 2 lata na dwutygodniowe. Ponadto podniesiono znacznie liczbę generałów w armii, przez wprowadzenie zamiast jednego 2 stopni jeneralskich, do których awansować mogą prócz liniowych, również oficerowie sanitarni i intendentury.

Rokowania francusko-angielskie w sprawie Ruhr.

Tak długo będą się porozumiewali, póki się nie posprzeczą.

PAT. — PARYŻ, 11 czerwca. — Ambasador francuski Saint Aulaire przedstawił Curzonowi stanowisko rządu francuskiego w sprawie ostatniej noty niemieckiej, którą „Temps“ streszcza w następujący sposób: Francja wraz z Belgją są tego zdania, że warunki niemieckie nie mogą być rozpatrywane przez zaniechanie biernego oporu oraz, że pierwszym punktem wspólnej odpowiedzi sojuszników winno być żądanie zaprzestania ze strony Niemiec wszelkiego oporu.

A. W. — BERLIN, 11 czerwca. — Według wiadomości z Londynu oczekiwano tam przez cały dzień w ogromnym napięciu przemówień Balfoura, które miał wygłosić dzisiejszego wieczoru. Ogólnie przypusz-

czają, że nastąpi wspólna odpowiedź sprzymierzonych.

W związku z tem Anglja najprawdopodobniej zaakceptuje stanowisko rządu francuskiego w kwestji biernego oporu, dążąc jednakże do tego, aby za wszelką cenę podjęte zostały rokowania.

Doręczony został wczoraj przez ambasadora francuskiego w Londynie memoriał Poincarégo, notyfikujący jakoby gotowość Francji do podjęcia rokowań, pod warunkiem natychmiastowego zaniechania przez Niemcy biernego oporu. Punktem wyjścia rokowań będzie prawdopodobnie memoriał francuski z dnia 2 stycznia r. bież.

Dziś rano ambasador francuski miał no tyfikować rządowi angielskiemu dalsze szczegóły projektu francuskiego w przedmiocie problemu reparacyjnego. Jednocze-

śnie lord Curzon miał zaznajomić ambasadorów francuskiego i belgijskiego ze stanowiskiem angielskich kół rządowych.

WIELE NIEMCY ZAPŁACZYŁY DOTYCHCZAS.

PAT. — PARYŻ, 11 czerwca. — W mowie wygłoszonej w Monachjum, kanclerz Rzeszy dr. Cuno oświadczył, że Niemcy wypłacili na poczet odszkodowań 54 miliardów marek złotych. Tymczasem według obliczeń komisji odszkodowań, Niemcy do dnia 24 grudnia 1922 r. wypłacili 5.890 milionów mk. w zlocie. Nawet przy bardzo wysokim obliczeniu b. własności rządu niemieckiego w obcych państwach, przyjętej przez sojuszników na rachunek odszkodowań, która wyniesie może 2.600 milionów mk. złotych, uczyni to razem zaledwie 8 miliardów marek, a więc do 54 miliardów jest jeszcze bardzo daleko.

WYPADKI W DORTMUNDZIE.

AW. — BERLIN, 11 czerwca. — Wiadomości z kół rządowych niemieckich, donoszące o wypadkach w Dortmundzie, są bardzo niedokładne. Nie jest wykluczone, że mowa kanclerza, wygłoszona w Monstyrze, której treścią było zalecenie stosowania dotychczasowych środków oporu przeciwko władzom okupacyjnym, stało się powodem, przyczyniającym się w znacznej mierze do rozlewu krwi.

AW. — BERLIN, 11 czerwca. — Mordercy 2 żołnierzy francuskich w Dortmundzie nie zostali dotychczas wykryci. Władze francuskie aresztowały cały szereg zakładników, grożąc dalszymi sankcjami. Ogłoszony został stan wyjątkowy na warunkach bardzo surowych. Zzynio ne są liczne rewizje w poszukiwaniu za bronią. Sytuacja jest naprężona.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI JESZCZE URZĘDUJE.

Nowomianowany szef sztabu generalnego, gen. Stanisław Haller, przyjeżdża do Warszawy dziś rano.

Marszałek Józef Piłsudski będzie urzędował aż do czasu mianowania przewodniczącego ścisłej rady wojennej.

Na stanowisko to kandydat nie został jeszcze upatrzony. W każdym razie nominacja nastąpić ma w dniach najbliższych.

PREZYDENCI RZPLITEJ DOSTANA EMERYTURĘ.

Rząd wniosie do łaski marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie honorowego uposażenia dożywotniego dla ustępujących prezydentów Rzeczypospolitej, oraz wdów i sierot po nich.

JAKICH PODATKÓW DOMAGA SIĘ OD SEJMU MINISTER SKARBU.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, minister skarbu będzie się domagał, by przed ferjami letnimi zatłwione zostały ustawy następujące:

Ustawa o podatku majątkowym,
Ustawa o podatku od spółdzielni,
Ustawa o uregulowaniu finansów komunalnych,
Ustawa o prowizorjum budżetowym na kwartał 3-ci.
Ustawa o środkach przygotowanych do wprowadzenia waluty złotej,

Ustawa o emisji złotych biletów skarbowych,

Ustawa o rozciągnięciu przepisów w obrocie walutami na Górnym Śląsku.

ODZNACZENIE WETERANA.

PAT. — WARSZAWA, 11 czerwca. — Kierownik ministerjum spraw wojskowych gen. Osiniński, udekorował krzyżem komandorskim Odrodzenia Polski weterana 63 r. dr. Włodzimierza Stankiewicza, zaś krzyżem walecznych pułk. korpusu sądowego Grubera.

O ZAOPATRZENIE SĄDOWNIKÓW.

Do marszałka sejmku zgłosiła się delegacja zrzeszeń prokuratorów i sędziów z prośbą o przyspieszenie sprawy zaopatrzenia pracowników sądowych. P. marszałek przyrzekł najżywcilwsze swoje poparcie.

WICEMARSZAŁEK SEJMU W ŁÓDZI.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi wicemarszałek sejmku p. Gdyk w sprawach swego stronnictwa (Ch. D.).

OWACJE DLA MUSSOLINIEGO.

PAT. — SASSARI, 11 czerwca. — W drodze do Sassari urządzono Mussolinemu ogromną owację. Żniwiarze ospywali go kwiatami, wznosząc okrzyki na cześć króla i Mussoliniego. W Sassari Mussolini obecny był na uroczystości otwarcia fundacji dla sierot wojennych. Po przyjęciu przedstawicieli władz zjawił się na balkonie i przemówił do tłumu, zapewniając, że rząd nie zapomni poświęcenia się Sardyńni.

Definitywne rozgraniczenie G. Śląska.

Kopalnia Delbrücka została rozpolowiona.

PAT. — WARSZAWA, 11 czerwca. — Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W zimie 1921/22 r. pociągnięto na Górnym Śląsku granicę prowizoryczną, na której podstawie strona polska i niemiecka dokonała okupacji obszarów przyznanych im części terenu plebiscytowego. Linja graniczna pozostawiała kopalnię Delbrücka przy Niemczech, zaś większą część pól węglowych tejże kopalni przy Polsce.

W czasie definitywnego rozgraniczenia powstał na tem tle zacięły spór techniczny między delegacją polską a niemiecką o szyby i koksownie tejże kopalni. Konferencja ambasadorów zamianowała w kwiecień b. r. bezstronnego rzeczoznawcę, który miał wydać opinię we wszystkich spornych sprawach. Na stanowisko to wybrała konferencja profesora Fabrege'a. Profesor Fabrege złożył swoją ekspertyzę dnia 21

maja b. r. Wypadła ona dla strony polskiej wręcz niekorzystnie i okazała się w dodatku niejasną i zakłamaną. Mimo pretestu delegacji przeciw ostatecznej decyzji o losach szyby i koksowni, komisja postanowiła podtrzymać opinię profesora Fabrege, na skutek czego delegacja polska opuściła salę obrad.

Komisja graniczna następnie w dniu 9 b. r. we Wrocławiu trzema głosami, włączając w to jeden głos niemiecki, przeciw jednemu głosowi uznała linię graniczną od cinka Delbrück. Linja ta, która stała się definitywną, wykazuje bardzo dodatnie zmiany na korzyść Polski. Szyby, koksownia i mniejsza część pól węglowych pozostała przy Niemczech, większa zaś część pól węglowych, jednak bez urządzenia technicznego, pozostała, jak przedtem, przy Polsce.

KU CZCI GARIBALDIEGO.

PAT. — SASSARI, 11 czerwca. — W mowie wygłoszonej ku czci Garibaldiiego senator francuski Rivet, jako przedstawiciel francuskiego rządu, oświadczył, że demokracja francuska nie jest odpowiedzialna za zbrodnie, które popełniło cesarstwo, aresztując Garibaldiiego. M6-

wca wspominał o bohaterstwie wnuków Garibaldiiego, którzy walczyli w Argonach, oświadczył, że w dniu, w którym Włochy czczą jego pamięć, Francja nie może być nieobecna. Rivet złożył równocześnie z Włochami hołd jego pamięci.

Ofensywa lewicy sejmowej rozpoczyna się

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu znajduje się 3 czytanie ustawy o prowizorjum budżetowym.

Dowiadujemy się, iż opozycja rządowa wystąpi z wnioskiem skreślenia funduszków dyspozycyjnych prezydium rady ministrów oraz ministerstwa spraw zagranicznych.

Jak wiadomo podczas drugiego czytania takie same żądanie zostało wysunięte ze strony prawicy, co spowodowało ustąpienie gen. Sikorskiego.

NOWA KONFISKATA.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje.

Z rozporządzenia komisarza rządu w Warszawie został skonfiskowany ostatni

numer „Głosu” z datą 9 czerwca, za artykuł „Jak uniknąć konfiskaty”.

ECHA ZNIEWAŻENIA POSŁA STRONSKIEGO.

AW. — WARSZAWA, 11 czerwca — Jak donosi „Kurier Czerwony” sprawca znieważenia posła Stronńskiego mjr. Radomski od dnia wczorajszego jest do dyspozycji komendy miasta Warszawy.

„CZYSZCZENIE” NPR.

Jak dowiaduje się „Republika” z Warszawy, zarząd główny NPR, wysłał do Poznania komisję specjalną celem zbadania tamtejszych stosunków w organizacji. Jednocześnie komisji tej polecono również zawiesić czynnościach publicznych M. P. R. w prasie poznańskiej oraz pociągnąć pod sąd partyni jednego z działaczy p. Ciszewicza.

Mniejszości narodowe na Litwie.

A.W. — KOWNO, 11 czerwca. — W sejmie kowieńskim doszło do porozumienia pomiędzy frakcjami niemiecką a rosyjską, które zawiązały wspólny klub parlamentarny. Obie frakcje zobowiązały się do solidarnego występowania we wszystkich wypadkach.

Obie te frakcje liczą razem 3 posłów w sejmie kowieńskim.

A.W. — KOWNO, 11 czerwca. — W miejscowości Wougdziry, powiatu Rosyńskiego doszło do zaburzeń, których tłem był zamach ludności litewskiej, na stare na grobki ludności miejscowej, które zburzono doszczętnie.

Powodem zniszczenia było to, że na grobki nosiły napisy polskie.

A.W. — KOWNO, 11 czerwca. — Dowódcą armii litewskiej został mianowany gen. Zółkowskas, który w minioną sobotę objął dowództwo.

W dniu objęcia stanowiska generał wygłosił długie przemówienie do przedstawicieli sztabu i poszczególnych rodzajów broni, w którym między innymi zaznaczył, że najważniejszym i niezmiennym jego dążeniem będzie rozwinięcie w armii litewskiej dyscypliny i karność.

Nowe opłaty celne.

Na mocy rozporządzenia ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu od wszelkich przesyłek towarowych, przywożonych do obszaru celnego Rzeczypospolitej polskiej, ulb też wywożonych z tego obszaru, pobiera się przy ostatecznej odprawie opłatę manipulacyjną w następującej wysokości:

a) od towarów przywożonych podlegających opłacie celnej — 5 proc. od cła łącznie z przypadającą dopłatą do cła (giem), najmniej jednak 1000 mk. od każdej przesyłki.

b) od towarów przywożonych, wolnych od cła — 1 mk. od 1 kg. wagi surowej, najmniej jednak 1000 mk. od każdej przesyłki.

c) od towarów wywożonych — 0,5 mk od 1 kg. wagi surowej, najmniej jednak 1000 mk. od każdej przesyłki.

Od towarów wywożonych z powrotem zagranicę po skutecznym odprawie celnej przywożonej pobiera się opłatę manipulacyjną według norm przewozowych oraz za manipulację wywozową według norm ustalonych dla towarów wywozowych.

Od towarów wywożonych z powrotem zagranicę bez skutecznego odprawy przywozowej pobiera się opłatę manipulacyjną tylko według norm wywozowej.

Przesyłki omyłkowe przywiezione z zagranicy lub wywiezione zagranicę z winy kolei uwalnia się od opłat manipulacyjnych.

d) od towarów odprawionych na zasadzie artykułu 12 niniejszego rozporządzenia pobiera się opłatę manipulacyjną tylko przy wywozie w wysokości 0,5 mk. od 1 kg. wagi surowej, najmniej jednak 1000 mk. od każdej przesyłki.

Następujące towary są wolne przy przewozie i wywozie od opłaty manipulacyjnej:

a) węgiel kamienny, brunatny, torfowy i drzewny, cegielki węglowe (brykiety), koks i torf.

b) wszelkiego rodzaju żywe ptactwo i zwierzęta niepodlegające według opłaty opłacie celnej, oraz przywożone z połowu na łodziach rybackich ryby świneże;

c) towary odprawione bez cła w myśl art. 10 oraz punktów 1, 2, 3, 4, 5, 7 i 8 artykułu 11 niniejszego rozporządzenia.

d) towary wolne w przywozie od cła a przeznaczone dla instytucji i osób wymienionych w punkcie 4 artykułu 11 niniejszego rozporządzenia.

e) towary przewożone w ruchu granicznym;

f) przedmioty przewożone na zasadzie umów o rewakacji, rewindykacji, repatriacji i reparacji (odszkodowaniu).

g) towary wywożone do Niemiec w myśl art. 268 b. traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 r.

h) towary przewożone tranzytem.

Od przesyłek pocztowych podlegających opłacie celnej pobiera się opłatę manipulacyjną w wysokości 5 proc. od sumy cła łącznie z przypadającą dopłatą do cła (agiem), najmniej jednak 1000 mk. od każdej paczki. Przesyłki pocztowe wolne od cła są wolne również od opłaty manipulacyjnej.

Przesyłki zadeklarowane w sposób nie zupełny lub niezadeklarowane we właściwym terminie podlegają niezależnie od innych opłat manipulacyjnych dodatkowej opłacie manipulacyjnej w wysokości 10 pr. od przypadającego cła łącznie z dopłatą do cła (agiem).

Niezależnie od cła i opłat manipulacyjnych pobiera się od towarów przyjętych na skład urzędowy opłatę składową.

Urzędy celne, posiadające własne składy urzędowe, pobierać będą opłaty składowe według osobnych przepisów.

Za pierwsze trzy dni nie pobiera się opłaty.

SZYKANY GDAŃSKA PRZECIW POLAKOM.

GDANSK, 11 czerwca. — Niemcy gdańscy w walce z Polakami chwytają się coraz to nowszych i b. perfidnych sposobów. Oczywiście, wszystkie szykany, skierowane przeciwko polakom, niemiecy gdańscy osłaniają przezroczystym parawanikiem, twierdząc, że zarządzenia te dotyczą wogóle wszystkich cudzoziemców.

Jak wiadomo polakowi nie wolno wyjechać ani w Gdańsku, ani w Sopocie, ani w Oliwie, wogóle na terytorjum „wolnego” miasta Gdańska mieszkania. Polak może być w Gdańsku tylko sublokatorzem.

Niedawno zaś władze gdańskie wydały zarządzenie, mocą którego, wobec bezrobocia, cudzoziemcy, (czytaj polacy) zajęci w jakikolwiek sposób na terytorjum wolnego miasta, muszą opuścić zajmowane posady i oddać je niemcom, o ile wykonywane przez nich funkcje nie wymagają specjalnej wiedzy.

Jeżeli ktoś zatem w Gdańsku ma kucharke lub pokojową polkę, musi ją natychmiast zwolnić, a na jej miejsce przyjąć bezrobotną niemkę.

FRANCUSKA DELEGACJA W MOSKWIE.

MOSKWA, 11 czerwca. — Francuska delegacja handlowa z p. Duverier na czele jest przyjmowana nadzwyczajnie uroczysto. Między innymi kom. han. dla zagranicznego (wniesztorg) urządził na cześć francuzów obiad, który kosztował 9 miliardów rubli.

Jednocześnie delegatom nie pozwolono na oglądanie całego szeregu przedsiębiorstw. Do każdego z delegatów przydzielono po kilku przewodników, którzy nie opuszczają francuzów ani na krok.

TURCJA PŁACI PROCENTY.

PAT. — LOZANNA, 11 czerwca. — W nocy, wręczonej aliantom, oświadczyła Turcja, że zgodzi się na zapłatę kuponów tylko we frankach francuskich lub w walucie tureckiej, odpowiadającej kursowi franka francuskiego.

STREJK W BANKU LWOWSKIM.

AW. — LWÓW, 11 czerwca. — Dziś w Banku dla Handlu i Przemysłu wybuchł strejk urzędników z powodu nieprzyznania 60 procentowej podwyżki. Strejk objął 60 osób.

Śmierć Piotra Loti.

Słynny psarz liczył 73 lata.

PAT. — PARYŻ, 11 czerwca. — Pierre Loti zmarł w Hendaye.

Pierre Loti urodził się 14 stycznia 1850 r. w Rochefort. W 17 roku życia wstąpił do marynarki wojennej francuskiej. Jako oficer marynarki objechał niemal całą kulę ziemską. W 1883 r. brał udział w oblężeniu Tonkinu. Sprawozdania z tej kampanji pomieszczone na łamach paryskiego „Fi-

garo” spowodowały masowe zawieszenie p. Potiego w służbie.

Z licznych powieści jego najszerzej są znane: „Romans Spahisa”, „Pan Chryzantem”, „Ostatni dzień Pekinu” i „Les pecheurs d’Islande”.

W r. 1891 Pierre Loti został członkiem Akademii Francuskiej „Aziyade”, „Rumuncho” i w. in.

Z ROSJI.

TEROR W GRUZIJI.

PAT. — KONSTANTYNOPOL, 11-go czerwca. — W dniu 28 maja pod zarzutem przygotowania powstania czerezwyczajka zakaukaska rozstrzelano 15 oficerów armii gruzińskiej, wśród których znajdowało się także kilku generałów i pułkowników. Przygotowywane są dalsze egzekucje, m. in. nad generałem, który był podsekretar-

zem stanu w ministerjum wojny. Z początkiem maja 80 więźniów deportowano do północnej Rosji.

FASZYZM UKRAIŃSKI.

AW. — LWÓW, 11 czerwca. — „Gazeta Lwowska” donosi, że znany działacz ukraiński Dymitr Dantow organizuje wśród ukraińskiej inteligencji ruch, zbliżony do faszystów.

STRAJK NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

KATOWICE, 11 czerwca. — Położenie strajkowe na Śląsku niemieckim pogorszyło się z powodu gwałtownej walki między robotnikami. Na wczoraj zwołały organizacje zawodowe do Gliwic zebranie, na którym miano postanowić wezwanie do robotników, ażeby wrócili do pracy i czekali na wyniki polubownej konferencji, który dzisiaj ma się odbyć w Berlinie. Na wczorajszym zebraniu miano wybrać delegatów na tę konferencję w Berlinie. W czasie obrad w Gliwicach nadszedł tłum robotników niezorganizowanych, którzy rozbili zgromadzenie i w zupełności je opanowali. Na zgromadzeniu tem, które się już odbyło pod egidą komunistów uchwalono nie przerywać strajku i wysłać własnych delegatów do Berlina.

Delegaci zorganizowanych robotników ogłaszają w dzisiejszych pismach komunikat, w którym potępiją napad komunistyczny i wzywają robotników do powrotu do pracy i odczekania wyników konferencji berlińskiej. Wezwanie to podpisały między innymi Zjednoczenie zawodowe polskie N. P. R. i Polski centralny związek zawodowy (P.P.S.).

Władze niemieckie wzmocniły policję dla utrzymania porządku i ewentualnego zapobieżenia wykroczeniom.

RADYKALNE POSTĘPOWANIE OKUPANTÓW.

AW. — BERLIN, 10 czerwca. — Komentując podróż marszałka Petaina do zagłębia Ruhr, dzienniki niemieckie zwracają uwagę, że w związku z pobyttem jego w zagłębiu daje się zauważyć energiczny kierunek w zarządzeniach i pracach władz francuskich, co świadczy że marszałek Petain prowadzi radykalniejsze postępowanie władz okupacyjnych.

TARYFY KOLEJOWE.

Towarowe:

Ministerjum kolei zajęte jest obecnie zbieraniem materiału mającego służyć za podstawę do rewizji taryfy towarowej. Taryfa ta, wobec różniczkowania życia gospodarczego w naszym państwie, powinna być — zdaniem władz miarodajnych — ściślej sprecyzowana, by dokładniej uwzględnić ostatnio ujawnione ukształtowanie się stosunków ekonomicznych państwa.

Materiały te, czerpane przeważnie ze sfer przemysłowo-handlowych, będą rozważane w przyszłym miesiącu.

Do tego czasu żadna zmiana w taryfach towarowych przewidziana nie jest.

Osobowe:

Odnosnie taryf osobowych władze kolejowe rozpatrują obecnie zbierane przez departament finansowy ministerjum kolei dane, dotyczące frekwencji ruchu osobowego.

Istnieją pewne niepotwierdzone przesłanki dokumentalne dane, że frekwencja ta mimo sezonu wyjazdowego nieco spadła

skutkiem czego podwyżka taryf osobowych również uznana jest przez władze kolejowe za niewskazaną.

O MAŁŻENSTWA WOJSKOWYCH.

Przy zawieraniu małżeństw przez wojskowych niższych st., władze wojsk. żądają przedstawienia zaświadczenia wydanego przez policję o stosunkach i warunkach, uzasadniających konieczność zawarcia małżeństwa w wypadkach nieprzewidzianych przez przepisy wojskowe.

Zgodnie z rozkazem DOK. przy zawieraniu małżeństw przez szeregowych władze policyjno-administracyjne winny zaświadczać: dowód konieczności małżeństwa, jeżeli petent niema 24 lat (dowód ten należy, stwierdzać drogą wywiadu i wydawać, jeżeli zachodzą ważne przyczyny), zezwolenia ojca lub opiekuna narzeczonej, jeśli niema ona 21 lat skończonych, świadectwo przynależności narzeczonej, świadectwo moralności narzeczonej, dowód zrządzenia się z zaopatrzenia rodzin, oświadczenie narzeczonej iż rzeka się praw do kwatery w koszarach.

CIEKAWY WYNALEZEK.

Oddział manuskryptów pruskiej biblioteki narodowej w Berlinie połączony jest z zakładem fotograficznym. W zakładzie tym umieszczono obecnie aparat, wynaleziony przez profesora Kogtela z Karlsruhe, który przy pomocy swego aparatu, wykorzystując promienie ultra-fioletowe, może wywoływać zamazane, wydrapane pismo. Pismo to nie tylko zostaje wywołane, ale może być także zdjęte fotograficznie. Wynalazek ten ma wielkie znaczenie dla historyków.

WIENIEN BEZ TRAMWAJÓW, BEZ ŚWIATŁA I BEZ TELEFONÓW.

1 czerwca szalała nad Wiedniem gwałtowna burza, po której w całym mieście stanęły tramwaje i przestały działać telefony, a wieczorem ulice były pogrążone w ciemności.

Okazało się, że przyczyną tego było uderzenie piorunu w główną elektrownię w Semmeringu. Teatry i kina również nie mogły być czynne — słowem życie w mieście zamarło. Dopiero po godz. 10 wiecz. udało się częściowo naprawić kable, wobec tego światła na ulicach zapłonęły i amatorzy nocnych rozrywek nie doznali zawodu.

4 pokoje z kuchnią

w Warszawie

z wszelkimi wygodami zamienie na takież w Łodzi.

Oierty do „Republiki” sub „Marka”.

NA PRZEŁOMIE.

Cokolwiek powie historia o rządzie gen. Sikorskiego, jedną wielką zasługę musi mu przyznać każdy bezstronny dziejopis, a tą zasługą jest szybkie opanowanie sytuacji, w kulminacyjnym momencie anarchii, szerzonej w Polsce od chwili narodzin państwa przez sfery reakcjonistów.

W pamiętnych dniach grudniowych, gdy czerń wyległa na ulicę i przyjęła groźną postawę wobec instytucji konstytucyjnych, czyniąc zamach na Zgromadzenie Narodowe, gdy następnie ta sama ideologia pokierowała ręką fanatyka reakcji Niewiadomskiego i przygotowała grunt pod okrutny mord, dokonany na pierwszym prezydencie Rzeczypospolitej, wówczas rząd gen. Sikorskiego swemi energicznymi zarządzeniami uchronił od zagłady stojącą nad przepaścią państwowość polską; wprowadził ją na normalne tory i uporządkował zabagnione stosunki zarówno wewnętrzne jak i międzynarodowe.

Reakcja na chwilę spuściła z tonu. Bynajmniej nie dlatego, że rząd, który ujął w silne dłonie ster państwa, zgnębił ją daleko idącymi represjami. Przeciwnie rząd gen. Sikorskiego objawił taką słabość wobec wewnętrznych wrogów Rzeczypospolitej, jak i rząd Moraczewskiego w styczniu 1919 r. względem autorów ówczesnego zamachu stanu. Ta słabość zemściła się srodze zarówno za pierwszym, jak i za drugim razem. Reakcja, ośmielona bezkarnością, ochłonawszy z pierwszego wrażenia, natychmiast podniosła głowę.

Niespełna dwa tygodnie upłynęły od chwili nominacji gabinetu Witosa—Seydy—Głabińskiego, i oto widzimy już zgubne rezultaty gospodarki piasto-chjeńskiej. Marka polska, która za czasów Sikorskiego, jeśli nie podniosła się, to uległa w każdym razie jakiejś takiej stabilizacji, naraz stoczyła się katastrofalnie w dół i spada gwałtownie coraz niżej i niżej. Wraz ze spadkiem marki polskiej zaczęła szaleć na nowo niebywała drożyzna, która grozi ruiną nie tylko państwu, ale szczerzy również zęby zguby do całej klasy pracującej.

Armja polska, będąca ostoją wolności i niepodległości Polski, na skutek poczynań wojącego nacjonalizmu została pozabawiona swych wybitnych twórców i najlepszych kierowników.

Polityka zagraniczna, która od chwili dokonania przez rząd gen. Sikorskiego wielkiego dzieła, mianowicie doprowadzenia do uznania przez państwa zachodnie wschodnich granic Polski, została pchnięta na zupełnie nowe tory, prowadzące nasze państwo na wyżynę silnego i potężnego mocarstwa, naraz uległa załamaniu. Eneckie mrzonki o sojuszu z Czechosłowacją i przyśpięciu do małej ententy godzą nie tylko w mocarstwowe stanowisko Polski ale i w jej niezależność gospodarczą. Wrazie ich urzeczywistnienia 30-miljonowa Rzeczpospolita stałaby się wasalką niewielkiego państewka i znalazłaby się w ekonomicznej zależności od niego.

Niemcy i Bolszewja z najwyższym zajęciem śledzą te zgubne przeobrażenia, jakim w ciągu ostatnich dni uległa Polska.

To co się ostatnio dzieje napawa naszych dawnych zaborców radością i wznieca w nich utraconą już nadzieję zgniecenia nas i wymazania z politycznej mapy świata.

Nacjonalizm szalejący obecnie w Europie, nie ominął również i nas i pochwycił rządy w Polsce. „Taki jest bieg historii — mówią niektórzy. Mamy rządy reakcji we Włoszech, widzimy rządy prawicowe we Francji, obserwujemy przesunięcia się polityki angielskiej na prawo, obecnie przyszła kolej na Polskę”. Ale zapominają ci domorośli historjografowie o jednej rzeczy, która stawia nas w zupełnie odmiennej sytuacji w porównaniu z państwami Zachodu. My znajdujemy się pomiędzy dwoma wielkimi liczebnie organizmami państwowymi z których jeden już od szereg lat doznaje rozkoszy ustroju sowieckiego, a drugi znajduje się w przededniu bolszewizmu.

Panowanie reakcji u nas jest najlepszą wodą na młyn zaborczych apetytów Niemiec i Rosji. Zdają sobie one doskonale sprawę, że eksperymenty obecnego rządu doprowadzą kraj do ruiny, a ludność ogarnie niezadowolenie, które może przerodzić się w rozpacz i oddać władzę w ręce czynników najmniej do tego powołanych.

Rządy lewicy, rządy prawa i demokracji są jedynymi rządami, które mogłyby odwrócić grożące nam z tej strony niebezpieczeństwo. Niestety jednak, reakcja odniosła chwilowy triumf i dezorganizuje państwo. Lewica nie jest w stanie temu prze-

ciwdziałać i zredukowała swe wpływy jedynie do roli opozycji. Mimo to nie powinien zakładać bezczynnie rąk. Zadaniem lewicy polskiej na najbliższą metę jest konsolidowanie się i zacieranie wzajemnych przeciwieństw w tym obozie. Lewica musi zorganizować się i wzrosnąć w siły, aby w krytycznym momencie, w chwili gdy byłby rząd prawicy będzie przesądzony, uchwycić silną dłoń ster państwa i nie dać go sobie wyrwać przez czynniki nieodpowiedzialne.

J. U.

Uwagi i spostrzeżenia.

WIESZANIE KOWALA ZA WINE ŚLUSARZA.

W znanym monologu humorystycznym dorożkarz powiada do towarzysza po bacie: ty bjeż mego pasażera, to ja będę bił twego. Ale ten poczciwy anegdotalny dryndziarz nigdyby się nie spodziewał, że jego prostaczek filozofia stanie się hasłem polityki i to nawet „ultrademokratycznej”. A jednak porównanie to przychodzi na myśl, gdy się czyta w „Robotniku” sprawozdanie z komisji ochrony pracy, obradującej pod przewodnictwem socjalisty pos. Regera. W komisji tej przyznano robotnikom obcokrajowym, zatrudnianym w Polsce wszelkiego rodzaju opiece społecznej (na wypadek choroby, inwalidztwa etc.) na równi z robotnikami polskimi. Zdawałoby się, że bardzo pięknie. Ale tu następuje osłupiający dodatek: „oczywiście (!) robotnicy obcokrajowi będą z tych praw korzystali, tylko wtedy, jeżeli ich kraj macierzysty te same prawa przyzna robotnikom polskim”. Otóż ta „oczywistość” jest tu bardzo problematyczna. Nie będziemy już mówili o tem, że jest wielu obcokrajowców w Polsce, którzy nie mają innego kraju macierzystego, bo cała ich „obcość” polega tylko na reakcyjności naszej ustawy o obywatelstwie. Ale weźmy nawet cudzoziemców niewątpliwych. Przypuśćmy, że robotnik węgierski lub jugosławski pracuje w Polsce, a w jego ojczyźnie robotnik polski nie korzysta z opieki społecznej. Za jakie winy ma być on u nas pozbawiony dobrodziejstw obcego prawa? Przecież w krajach tych robotnicy przy władzy nie są, a rządząca tam reakcja bynajmniej się tem nie wzruszy, iż uciskany przez nią proletarijat będzie upośledzony także na obczyźnie. Przeciwnie, wytworzy się nawet między wstecznym kapitalizmem rozmaitych krajów ciche porozumienie, pod hasłem wzajemnego pozbawienia cudzoziemskich robotników opieki prawnej, bo w ten sposób łatwo można będzie zdobyć w obcokrajowcu taniego robotnika. Przy systemie wzajemności stać się może i tak, że kraj, który rego mspółzomkowie nie pracują w Polsce, będzie mógł gnębić bezkarnie robotnika polskiego, powołując się na szlachetne hasło głoszone w Polsce przez przedstawicieli proletariatu. Nie tedy więc droga! W tem, ażeby i cudzoziemiec również korzystał z opieki w Polsce zainteresowany jest robotnik polski, prócz względów humanitarnych, także z pobudek czysto utylitarnych. Albowiem bez tej opieki robotnik obcokrajowy, jako taki, względem którego przedsiębiorca polski nie będzie miał żadnych obowiązków, zwolna wyprze robotnika polskiego, a ten ostatni będzie musiał wędrować na obczyźnie, ażeby z kolei i tam być wydanym na łup bezwzględnej wyzysku. Precz więc z tą naiwną „wzajemnością”, która zapewni tylko triumf nowemu hasłu: ty bjeż mego robotnika, to ja będę bił twego!

WIDOWISKA ZAMIĄST CHLEBA.

Zaraz po powstaniu nowego gabinetu wydawało się, że jeżeli nie można się po nim spodziewać rządów postępowych, to postara się on przynajmniej zjednać sympatie społeczeństwa przez rozumną politykę w zakresie spraw bezsprawnych dla każdego. Kołportowano pogłoskę, że obszarnicy dla poparcia „swoich” ludzi wypuszczą na rynek pokaźną ilość zboża i innych środków żywnościowych po taniej cenie celem zmniejszenia drożyzny; że sfery posiadające wogóle sypną większe kwoty na skarb

czaiskich, oczywiście niemniej nienawidzi komunistów niż konserwatyści. Ale jako ludzie praktyczni, rozumowali ci radykałowie, że w kraju gdzie wszelkie idee, o ile się je głosi bez uciekania się do gwałtu, są dozwolone, niema potrzeby robić bohaterów z takich, co są tylko... szaleńcami, czy utopistami, gdyż najzdrowiej dla kraju będzie nie robić im reklamy przez wieńczenie nimbem męczeństwa. Pan Poincare trochę się poddał (więcej z powodu wyrządzonego mu przez senat afrontu, niż z powodu samej odmowy), lecz wkrótce pogodził się z losem. Nie mogą się tylko uspokoić chjenieści, którzy oskarżają poczciwych senatorów o sprzymierzenie się z wrogami Francji. A tu jak na złość radykałowie francuscy już mają w izbie wyższej większość i maluczko, a zdobędą ją także w izbie niższej. Biedni endecy, gdy Francja tak się „zepsuje”, gdzież oni z kolei ułokują swe amory?!

Admonitor.

Z KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

PAT. — WIEN, 7 czerwca — „N. Freie Presse” donosi z Paryża, że według radio-telegraficznych wiadomości z Lozany, sojusznicy postanowili wręczyć Turcji w poniedziałek ultimatum, żądające rozstrzygnięcia kwestji długów ottomańskich.

PAT. — LOZANNA, 7 czerwca — Ismet basza odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami Rumunii i Serbji, podkreślając krytyczną sytuację, w jakiej znalazła się konferencja oraz prosząc ich, aby interwenjowali u sojuszników w celu skłonienia ich do takiego rozwiązania traktowanych problemów, które byłoby dla Turcji możliwe do przyjęcia. Obaj delegaci odpowiedzieli, że ograniczą się do powtórzenia gen. Pellet przedstawionych im przez Ismeta baszę życzeń.

MARKI GDANSKIE.

PAT. — GDANSK, 11 czerwca. — Z powodu dającego się odczuwać braku zna ków obiegowych gmina m. Gdańska puściła dotychczas w obieg 8.960.000 mk. t. zw. pieniądza miejskiego. Ponieważ kwota ta okazała się niewystarczająca, a gdańska filja banku Rzeszy nie była w stanie pokryć zapotrzebowania, przeto senat gdański wniósł do „Vollstagu” projekt ustawy o upoważnieniu gminy do wypuszczenia dalszych 10 miliardów mk. niemieckich pieniądza miejskiego.

ZASIEWY NA UKRAINE.

AW. — LWÓW, 11 czerwca — Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza sowiecko-polskiego donosi, że na obszarze Podola i ukraińskiego Wołyńa zasiewy wyniosą 85 proc. w porównaniu z rokiem 1914, zasiewy zaś wiosenne 90 proc. W gubernjach kijowskiej i hersońskiej stan zasiewów średni. Daje się odczuwać dotkliwy brak narzędzi rolniczych. Plantacje buraków zajmują 60 proc.

WYPRAWA DO BIEGUNA.

PAT. — CHRYSZTANJA, 11 czerwca — Ze Szpicbergu donoszą: Parowiec węglowy „Flink” przybył tu wraz z ekspedycją, mającą na celu nieść pomoc dla Amundsenowi, podczas jego wyprawy na biegun północny. Samoloty od dłuższego czasu już znajdują się w porcie.

STINNES WALCZY ZE STANAMI ZJEDNOCZONEMI.

AW. — HAMBURG, 10 czerwca — Znany finansista niemiecki, Hugo Stinnes w odpowiedzi na rozporządzenie rządu Stanów Zjednoczonych, zakazujące parowców, zawijającym do portów amerykańskich, posiadania na swych pokładach napoi alkoholowych — wstrzymał wyjazd swych okrętów zmierzających do portów Ameryki i Meksyku.

DYMISJA GABINETU CHIŃSKIEGO.

AW. — MOSKWA, 10 czerwca — Depesza z Pekinu donosi o podaniu się do dymisji gabinetu w pełnym składzie z powodu uwłaczającego wtarcania się do rozporządzeń rządowych prezydenta Li-ju-an-Gunga.

ROSJA I ANGLJA.

AW. — MOSKWA, 10 czerwca — Centralny komitet wykonawczy partii komunistycznej nakazał wszystkim partyjnym organizacjom wstrzymanie od organizowania demonstracji antyangielskich. Równocześnie jednak urzędowy organ „Izwestija” zaatakował w jednym z ostatnich artykułów ostro Anglię, oskarżając ją o zawarcie tajnego antysowieckiego układu z emirem Buchary.

Dlaczego przegraliśmy z Jugosławia.

Przegrana Polski z Jugosławia wywołała, jak należało się spodziewać, ogromnie żywą dyskusję. Naturalnie głównym jej tematem jest pytanie: dlaczego reprezentacja nasza przegrała?

Przyczyn niepowodzenia doszukuje się każdy gdzieindziej, natomiast wszyscy zgadzają się co do tego, że

zawiodła linja napadu reprezentacji polskiej i że ona faktycznie mecz przegrała.

Złą formę Garbienia i Kuchara z „Pogoń” lwowskiej usprawiedliwia się zmęczeniem tych graczy, którzy w środę rozegrali rozstrzygający mecz o mistrzostwo Lwowa Pogoń — Czarni, następnie całą noc jechali do Krakowa, a we czwartek wzięli udział w meczu próbnym przed definitywnym ustanowieniem składu reprezentacji. Kałuża, niezawodny kierownik napadu, nie spełnił pokładanych w nim nadziei dlatego, że

w łącznikach nie znalazł zrozumienia i nie mógł wykonać w pełni swych umiejętności.

Niewątpliwie w dociekaniach tych mieści się dużo prawdy, nie mniej jednak nie wyczerpują one kwestji.

Każdy nieuprzedzony świadek ostatniego naszego spotkania międzypaństwowego musiał stwierdzić, że atak polski poza nie dyspozycją pewnych graczy, co jest zawsze możliwe, i nad czem niema powodu rozwozić się dłużej, nie przedstawiał się jednolicie, co najważniejsze pod względem

systemu gry.
Obaj lwowianie pochodzą z drużyny, kładącej główny nacisk na biegi par force, przeboje i strzały, podczas gdy krakowianie celują w angielsko-szkockim systemie kombinacyjnym. Możliwe, że synteza obu

tych systemów daje doskonałe rezultaty, możliwe, że właśnie dzięki niej

wygraliśmy w roku ubiegłym w tym samym składzie w Zagrzebiu — ubiegłej niedzieli jednak zestawienie tych dwu różnorodnych sposobów gry nietylko nie przysporzyło napadowi naszemu siły, lecz wręcz przeciwnie —

sparaliżowało jego jednolitość i odebrało mu możność sukcesu.

Ucierpiała na tem także jakość gry, która nie przedstawiała wcale reprezentatywnego widoku. Przegrywając nie zdobyliśmy nawet tej satysfakcji, którą mają drużyny pobite — po grze wyższej i

piękniejszej od przeciwnika
Nie ujmując nic brawurowym i pełnym temperamentu graczom lwowskim, zauważać należy również, że pod względem techniki piłkarskiej

stoją oni niżej
od kolegów krakowskich, co zresztą przy dobrze opanowanej metodzie ich przebojowej gry, nie odbiera im możliwości wygrania. Różnica ta jednak w wspólnym zespole — razi i przeszkadza.

W ostatecznej konkluzji powiedzieć można, że jednoliciej i pewniej przedstawiałyby się reprezentatywna Polski, która składałaby się nie ze szkieletu, lecz

pełnej drużyny „Cracovii”
tego bezsprzecznie najpierwszego klubu polskiego, uzupełnionej w razie potrzeby jakimś odpowiednim graczem, np. Wiśniewskim lub Reyanem. Za przykład w tym wypadku posłużyć może reprezentacja Czech, w której barwach grywa pierwsza drużyna „Sparty” wzmocniona Staplem lub Dworzaczkiem.

Walka o mistrzostwo klasy C.

Tydzień ubiegły minął pod znakiem rozgrywek klasowych, oraz był doskonałym świadectwem, iż materiału młodego, chętnie pracującego, rokującego świetną przyszłość w naszym mieście dość wiele. Właśnie wątpliwości, iż rozgrywki C klasowe wydobędą na powierzchnię naszego życia sportowego nowe gwiazdy, nowe talenty, które nie mniejszą cieszyć się będą sympatją, niż obecne, chylące się już ku codziennemu, wygodnemu, obywatelskiemu życiu. Na tę młodzież naszą rozwijającą się, na tę naszą przyszłą nadzieję, wymagającą pielęgnacji sumiennej i fachowej patrzmy z troską, bowiem faktem jest, że ta właśnie młodzież, ani pod względem zdrowotności, ani rozwoju fizycznego, ani zasad i ideałów sportowych, nie jest jeszcze uświadomiona i dyscyplinowana.

Czyste zasady amatorstwa, postulaty zdrowia fizycznego — oto motywy, które muszą kierować naszą młodzieżą przy uprawianiu ćwiczeń, oto punkt widzenia, którym muszą się liczyć kierownicy klubów. Z całą stanowczością twierdzimy, że, niestety, dzieje się u nas inaczej. Świeżo mamy do zanotowania fakty na zawodach Elektrotechnicy-Amatorzy, gdzie niekarność, brak dyscypliny, oraz zupełny zanik ideałów sportowych u tych ostatnich, był doskonałym świadectwem, że nasi kierownicy nie rozumieją jeszcze, jaki obowiązek na nich ciąży. Niech pojmą ci panowie nareszcie, że nie przyjaciółmi, ale raczej wrogami są tej młodzieży, bowiem sfanatyzowani głupimi i marnymi chwilowymi rezultatami, dla dogodzenia swojej ambicji i egoizmowi, niszczą zdrowie młodych sportowców.

Rozpoczęta walka zapowiada się nader zażarcie. Czołowe drużyny zwyciężają łatwo w swoich grupach, jedynie Sokół, jak to przepowiadaliśmy w piątkowym numerze naszego pisma, nie mógł pokonać pierwszego przeciwnika, dzieląc się z nim punktami.

Zawody Orle—10 PAP, nie doszły do skutku z powodu niezjawienia się wojskowych. Zgodnie z regulaminem drużynie Orle przynajmniej 5:0 i 2 punkty. Wydział Gier i Dyscypliny powinien stanowczo zainterwenjować w tej sprawie i orzec, czy 10 PAP, przystąpi do rozgrywek, czy też zrezygnuje z walk o mistrzostwo, traci bowiem wiele na tym propagandzie sportowa, gdyż publiczność zamiast ujrzenia zawodów, wzamian za bilet wejścia, musi się zadowolić li tylko gwizdkiem sędziego, oznajmającym o rozpoczęciu i jednocześnie zakończeniu zawodów.

HAKOAH — SPOLEM 2:1 (2:0).

Obie drużyny rozpoczęły w sobotę ppl. na placu DOK. 1 serię rozgrywek o mistrzostwo kl. C. Zawody powyższe były b. ważne dla obu drużyn, bowiem rezultat decydował poniekąd o czołowym miejscu grupy. Silny wiatr i deszcz utrudniały niezmiernie grę. Hakoah wystąpił w pełnym składzie, z drużyną pracującą na całej linii umiejętnie i celowo. Drużyna Społem była zmuszona na miejsce chorego bramkarza wstawić gracza z rezerwy. Atakowi brak siły przebojowej i strzałów na bramkę, które to czynnikami pierwszymi i niezbędnymi warunkami zwycięstwa. Poza tem cała drużyna jest groźnym przeciwnikiem. W 1 połowie Hakoah, wspomagany nieco wiatrem góruje nad przeciwnikiem. W 2 połowie — przewaga Społem. Przebieg dość interesujący. Z przeboju uzyskuje Hakoah róg, zamieniony przez 1 obrońcę w bramkę dla swych barw. Druga strzela prawy łącznik z każdego. Po pauzie Społem do słowa, czego rezultatem jest z ładnej kombinacji środkowej ataku zdobywa lewy łącznik honorową bramkę. Sędzia p. Milde dobry.

ELEKTROTECHNICZY — AMATORZY 3:0 (1:0).

Elektr. odnieśli zasłużone zwycięstwo, którego tylko nieumiejętnością pod bramką przeciwnika i zwlekaniem ze strzałem, nie wyzyskali zdobyciem należnych a możliwych punktów. Zwycięzca górował orientacją i techniką, podczas gdy Am. nie wyzyskują rzutu wolnego. Rezultat utrzymuje się do końca połowy. Po przerwie El. mają znaczącej przewagę. Amatorzy lekko zmęczeni. Zwycięzca zyskuje jeszcze dwie bramki: przez śr. ataku i przez bramkarza... Amatorów, który wypuścił trzymany piłkę z ręk. Na wyróżnienie zasługują trójka ataku El., śr. pomocy i lewa obrona, u Amatorów jedyny tylko bramkarz, który gra ambitną i ofiarną broń swych barw reszta b. słaba taktycznie. Sędziował p. Wieliszek.

Nie od rzeczy będzie, gdy wspomniemy zachowanie niektórych sportow-

CONCORDIA — STRZELEC 3:0 (0:0).

Concordia z rezerwowym na prawym skrzydle. Kierownictwo powinno karząc tego rodzaju postępowanie graczy, którzy lekceważą sobie rozgrywki, spóźniając się bądź też wcale nie zjawiając się na zawodach.

Gra w pierwszej połowie z powodu silnego wiatru, nienormalna, z nieznaczną przewagą Concordji, której atak nie umiał wyzyskać całego szeregu dogodnych sytuacji, z powodu pięknej gry obrony i bramkarza Strzelca. Po przerwie wysiłek obu stronny do uzyskania bramki, stwarzając walkę o większym tempie i energii. Concordja atakuje bez przerwy, jej atak wyteżają wszystkie siły i dopiero w 22 minucie po pięknie przeprowadzonej kombinacji środkowej trójki ataku, uzyskuje Gasiorkiewicz pierwszą bramkę dla swych barw. Concordja zarnimowana powyższym sukcesem atakuje jeszcze ostrzej, zdobywając w 3 minuty później bramkę strzeloną przez Golca. Nieustanne kornery nie dają jej pozytywnych wyników. Atak Concordji naciska ciągle, wspierany przez dobrze grającą pomoc. W 30 min. po przewożkowaniu obrony przeciwnika, zdobywa środek ataku Magdziarek trzecią i ostatnią bramkę dla zwycięzcy. Ze Strzelca odznaczają się bramkarz, obydwa obrońcy prawa pomocy oraz lewe skrzydło. Z Concordji najlepszy Mikołajczyk w pomocy, Gasiorkiewicz II z ataku. Środek napadu zawiąże wózkę. Prawy pomocnik zapowiada się całkiem dobrze, winien być specjalnie racjonalnym treningiem pielęgnowany. Sędzia p. Wieliszek dobry.

ŁKS, III — ŁTSG, III 3:2 (0:1).

Gra prowadzona pod znakiem przewagi ŁKS. Nieumiejętność strzelania sprawiła, że ŁKS. nie mógł uzyskać bramki przed pauzą. Bramkę dla ŁTSG, przed pauzą uzyskał prawy łącznik, dla ŁKS. po przerwie pr. skrzydło 1 oraz środek napadu 2. Z ŁKS. wyróżnili się pr. skrzydłowy środek ataku, prawy obrońca oraz bramkarz (Muehl). Z ŁTSG. obydwa obrońcy, prawy łącznik oraz lewe skrzydło. Sędzia p. Hermans niezły.

TURYŚCI III — UNION III 4:2

Bezelowa kopanina. Nieznaczną przewagę Turystów, którzy uzyskali 2 bramki z karnego, strzelonych przez lewego obrońcę Cyglera (zeszłor. bramkarz Turystów). Następnie 2 bramki uzyskali lewy łącznik i pr. skrzydło, dla Unionu, or. i lewe skrzydło. Sędzia p. Rettig słaby.

ACHDUTH — HERCLIJA 7:0 (3:0).

Achduth z dwoma rezerwowymi odniósł piękne zwycięstwo, które tylko dzięki brakowi celnych strzałów nie wyrzucił w dwucyfrowym wyniku. Gra w pierwszych minutach nerwowa, robi wrażenie bezmyślnego kopania piłki. Powoli obie strony przychodzą do równowagi i do pauzy gra stoi na poziomie przeciętnej gry. Po przerwie z miejsca bierze tempo Achd., którego atak ma więcej z gry, niż jego przeciwnik. Herclija zupełnie wyczerpany ogranicza się prawie do obrony, która z wyjątkiem 1. pomocy i 1. obrony zupełnie nie dopisała. Achduth zyskuje 4 bramki przez pr. łącznika lewy łącznik, śr. pomocy i pr. obrona po jednej. Sędziował p. Ziabek.

B. Gr-an.

NOWY ZARZĄD P. Z. L. A.

W piątek dnia 8 bm. odbyło się zebranie pełnego nowo-powołanego do życia zarządu Polsk. Zw. Lekko-atletycznego. Definitywnie zarząd ukontytuował się jak następuje: prezes — p. Br. Kowalewski, wicepr. I-szy dr. J. Gebethner, II-gi kpt. Skotnicki, skarbnik — por. Pawłowski, komisja sportowa pp. — mjr. Kryski kpt. Kurlęto, por. Holowacz i J. Grabowski, kom. dyscyplinarna: pp. Witoszyński, kpt. Daniec i dr. Gebethner. Poza tem omawiano ogólnie przyszłe prace związku, ze specjalnym zwróceniem uwagi na propagandę lekkiej atletyki na prowincji.

KRAKÓW — LWÓW 0:0.

Niedzielne zawody międzymiastowe między Krakowem a Lwowem o pułkarz wędrowny prof. Zielińskiego pozostały nierozstrzygnięte z rezultatem 0:0 Kraków reprezentowali gracze z drużyn „Cracovia”, „Wisła” i „Jutrzenka” — Lwów gracze z klubów „Pogoń” i „Czarni”. Kraków miał przez cały czas gry wyraźną przewagę, którą paraliżowała doskonała obrona Lwowa.

A. Z. S. (Warszawa) -- Ł. K. S. 1:6 (0:5).

Goście w następującym składzie:

Wojtkiewicz
Tarasiewicz Tylwestrowicz (rez)
Rosiński (rez), Hermanowski Wachniewski
Skarbek Podolecki Słuczanski (rez)
Gewiot (rez) Filipowski (rez).
Jak widzimy A.Z.S. z sześcioma rezerwowymi.

ŁKS. z trzema rezerwowymi bez Langiego, Kowalczyka i Fiszera.

Goście przedstawiają się jako drużyna przedewszystkiem dyscyplinowana o twardej charakterze, pod względem techniki nie wysoko stojąca, ale ambitna i energiczna. ŁKS. w dniu tym wykazał swoją całą umiejętność i mimo rezerwowych gra czy grał wprost koncertowo.

PRZEBIEG GRY.

Już w pierwszej minucie zdobywa Durka z winy lewego obrońcy gości pierwszą bramkę dla miejscowych. ŁKS. od razu ujmuje inicjatywę w swoje ręce, przeprowadzając raz za razem groźne ataki, przytoma jednak obrona gości opiera się wszelkim zakusom ŁKS. 22 min. przynosi ładną bramkę dla ŁKS. strzeloną przez dobrze, w dniu tym dysponowanego Millera. ŁKS.

„DZIEŃ SPORTU”.

Staraniem Samopomocy kol. wyż. szk. r. zgr. mł. Łodzi odbył się „Dzień Sportu”, w którym wzięło udział 20 przeszło osób. Uczestnicy ładnie wywiązały się ze swego zadania.

Bieg jun. 100 m. — Kon. Opoczyński, Karpiński.

Przedbieg kolarski 800 m. Niedźwiedzki, Horodyński, Wróblewski 11.

Lekka atletyka bieg 10 m. Karpiński, Maciaszcak, Domanowicz, na 400 m.: Krylowiecki, Domanowicz, Maciński.

Rzut dyskiem: Nakielski 23 i pół., Maciaszcak 22 m.

Rzut kulą i oszczepem: Nowakowski, 9 m. Wajgt 8,28 m.

Piłka siatkowa między drużyną handl. a szk. im. Skorupki zakończyła się 15:10 i 15:9 na korzyść pierwszej.

Bieg kolarski parami: 6 km., 15 okr. Niedźwiedzki i Jener.

Piłka nożna: Handl. czerwoni — główn. im. Kopernika czarni 3:2 (2:0). Pierwsza połowa należała wyłącznie do czarnych, którzy zyskali 2 bramki, dzięki błotom, które tamowało ruchy dobrego bramkarza. czerwoni prowadzą 3:0 na swą ko-

atakuje coraz groźniej, nawet Hanke próbuje z pomocy szczęścia, strzelając raz za razem. Durka doskonale wysuwa piłki, wysyłając Millera bądź też Szpurkę do strzału. W 27 minucie strzela znów Miller w lewy róg, źle ustawiony bramkarz gości kapituluje — 3:0. Ręka na polu karnym gości — karny przestrzeliwuje Cyl. Goście absolutnie nie dochodzą do głosu. Obrona AZS. naciskana przez Szpurkę kombinuje przed bramką, z czego korzysta Miller, strzelając pewnie 4-a bramkę. Tuż przed końcem, z podania, Szpurny strzela Durka nieuchronnie z 2 kroków. Do pauzy 5:0 dla ŁKS. Po przerwie ŁKS. zbyt bawi się piłką, strzelając rzadziej na bramkę. W 30 minucie śliczny przebieg lewego łącznika gości strzał w lewy róg — niespodziewana bramka. W 39 minucie z kombinacji Hanke, Nowakowski, Durka, strzela ostatni w lewy róg. Jeszcze jeden ładny moment pod bramką gości, gdzie Gabriel pudłuje z 2 kroków. Rezultat 6:1. Rogów 10:0 dla ŁKS.

Sędzia p. A. Dietel doskonały, miał ułatwione zadanie z powodu obustronnej gry fair.

Stefan K.

rzyść do 20m., lecz czerwoni przychodzą do głosu. Gra przenosi się pod bramką czarnych, którzy tracą w ostatniej chwili 2 bramki. Publiczność mimo niepewnej pogody zgromadziła się licznie.

B. Gr-an.

ZWYCIĘSTWO „SZTURMU” W GDAŃSKU.

AW. — GDAŃSK, 10 czerwca — Nie dzielne zawody sportowe w piłkę nożną pomiędzy łódzkim klubem „Szturm”, a polskim stowarzyszeniem sportowym w Gdańsku „Gedania” zakończyły się wynikiem 5:2 na korzyść „Szturmu”.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Praga: Slavia — Sparta-Kosette“ 8:0 (2:0).

Pardubice: Union Žilžkov — SK. Pardubice 2:2 (1:1).

Nonkopping (Szwecja): DFC. Praga — Kamraterna 2:1 (1:0).

Budapeszt: MTK. — MAFC. 9:0.

MAC. — Torekves 1:0 (1), FTC. — III obwód 4:1.

Brunświk: Niemcy — pól. — Niemcy środkowe 4:1 (1:1).

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
12
WTOREK

Dziś: Jana w.
 Jutro: Antoniego Padew.

Wschód słońca o g. 3.16
 Zachód o g. 7.55
 Wsch. księżycy g. 12.29
 Zachód o g. 11.21
 Długość dnia 16.39
 Przybyło dnia 8.54

D ZEZWOLENIE NA WYWÓZ WALUTY OBCEJ.

Do wydania rozporządzenia min. skarbu z dnia 11 marca 1923 r. wszystkie banki miały prawo udzielania zezwoleń na wywóz tej waluty, która została w banku nabyta. Zaświadczenia takie były wzywane przez PKKP, i wtedy posiadacz odpowiednio zakupioną walutę w banku mógł wywieźć zagranicę. Obecnie banki nie mają prawa wydawać zezwoleń na wywóz, lecz każdy posiadacz waluty prawnie nabytej w banku dewizowym i mający zaświadczenie z banku dewizowego, iż tam waluta została nabyta, może otrzymać zezwolenie od delegata ministerstwa skarbu na wywóz waluty zagranicę po przedstawieniu zaświadczenia banku odpowiedzialnego, w którym tę walutę nabył. pap.

JAKIE WALUTY MOŻNA WWOZIĆ DO KRAJU.

Wwozić można do kraju bez ograniczenia wszelkie waluty, prócz sowieckich, ukraińskich i innych walut o małym kursie ze wschodu. Operacje dawnymi cesarskimi rublami są dozwolone bez ograniczenia. Wszelkie podania do delegata min. skarbu winny być opatrzone stemplem 15.000 mk., zaś każdy załącznik st. 3.000 mk. Również zezwolenia, wydawane przez delegata ministerstwa skarbu winny być opłacane 15.000 stemplem.

Delegat ministerstwa skarbu przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 rano do 12 w południe. Przejazd 4 front, I piętro, nr. tel. 40. pap.

JAKIE WALUTY NAJWIĘCEJ SĄ WYWOŻONE ZAGRANICĘ?

Jak się dowiadujemy, statystyka wywozu waluty obcej w zestawieniu przedstawia się, jak następuje:

Pierwsze miejsce zajmują dolary i funty na kupno odpadków wełny, przędzy i bawełny. Drugie miejsce zajmują franki belgijskie i francuskie, używane na pokrycie długów przedwojennych zagranicą, trzecie miejsce zajmują franki szwajcarskie, funty, dolary — chemikalja, koszty ekspedycyjne, maszyny i ich części, czwar-te miejsce — marki niemieckie — na części elektrotechniczne, tłuszcze, smary, skóry i wszelkie wyroby skorzane, piąte miejsce wszelkie waluty, przeznaczane na koszt podróży. pap.

Osobiste. Komendant okręgu łódzkiego inspektor Wróblewski wyjechał wczoraj na ćwiczenia i ostre strzelanie policji państwowej pow. tureckiego i kolskiego. (PAP).

Miejski podatek od lokali. Magistrat m. Łodzi (oddział podatkowy) przystąpił w bieżącym tygodniu do roszyłania właścicielom domów i placów deklaracji podatkowych podatku od lokali za rok 1923. Właściciele wspomnianych nieruchomości ci obowiązani są do dokładnego wypełnienia tych deklaracji w terminie dwutygodniowym od daty otrzymania.

O ile dla jakichkolwiek powodów deklaracja nie zostanie właścicielowi doręczona do dnia 30 czerwca rb. powinien on zwrócić się po tym terminie do ekspedycji centralnej magistratu (Plac Wolności nr. 14), gdzie potrzebne formularze otrzyma.

Zmiany w sądownictwie. Trzecim wiceprezesem sądu okręgowego mianowany został sędzia okręgowy Bogdan Chęciński.

Sędziowie śledczy Felician Kulikowski i Adam Kicman, oraz sędzia pokoju w Kielcach Bolesław Wilkowski mianowani zostali sędziami okręgowymi w Łodzi.

Podprokuratorowi Szmidtowi ministerstwo sprawiedliwości poleciło do czasu nominacji nowego prokuratora pełnić obowiązki tegoż. (bip).

O lokal dla sądu dla lichwiarzy. Sąd okręgowy zwrócił się do magistratu o przydzielenie lokalu dla sądu pokoju dla spraw o lichwie wojennej. Brak lokalu w mieście rozpoczęcie normalnych prac w sądzie. (bip).

Zakończenie roku szkolnego w instytucjach nauczycielskich. Zarząd koła T. N.

S. W. w Łodzi urządza w niedzielę dnia 17 czerwca b. r. o godz. 12 w południe w gimnazjum miejskim przy ul. Sienkiewicza 44 uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Program uroczystości obejmuje: 1) przemówienie prezesa koła T. N. S. W., 2) sprawozdanie kierownictwa instytutu z działalności za ubiegły rok szkolny 1922/23, 3) wykład dr. Stanisława Kota profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, p. t. „Wychowanie i nauczyciel ze stanowiska socjologii i historii kultury”. Wstęp na salę płatny 2.000 mk. od osoby. (PAP).

Zakończenie roku szkolnego w szkołach średnich. Rok szkolny w szkołach średnich w kuratorjum okr. szk. Łódź zakończony zostanie w dniu 23 czerwca. Czas ferii trwać będzie do dnia 1 września. W czasie od dnia 25 do 28 czerwca r. b. odbywać się będą egzaminy wstępne we wszystkich szkołach średnich dla nowowstępujących. Przy egzaminach w tym roku będzie zastosowany system lekcyjny dla lepszego poznania rozwinęcia umysłowego i charakteru nowowstępujących.

Po wakacjach w zasadzie egzaminów wstępnych nie będzie, w wyjątkowym wypadku za zezwoleniem kuratorjum. (PAP).

Kurs dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Inspektor szkolny pow. łódzkiego organizuje, w czasie od 16 lipca do 30 września r. b. kurs praktyczno-metodyczny dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego.

Na kursie wykładane będą: pedagogika z psychologią, dydaktyka, metodyka przedmiotów nauczania w szkole powszechnej, organizacja i ustawodawstwo szkolne, higiena szkolna, oraz prowadzone będą ćwiczenia w praktyce nauczycielskiej.

Podania z załączeniem świadectwa z ukończenia 6 klas gimnazjum, metryki urodzenia, życiorysu, oraz świadectwa lekarskiego o przydatności do zawodu nauczycielskiego, składać należy w inspektoracie szkolnym (Południowa 4, w godzinach biurowych).

Termin zapisu upływa z dn. 28 b. m. Słuchacze kursów, o ile wykażą się uzdolnieniem i skuteczną pracą, otrzymają posady nauczycielskie z ważnością no-minacji od 1 sierpnia r. b. (bip).

Tydzień harcerski. Komitet wykonawczy „Tygodnia Harcerskiego” 17. 6 — 24. 7. komunikuje do wiadomości PT. członków poszczególnych sekcji — jak również sympatyków:

- 12 czerwca o godz. 6.36 wieczór posiedzenie sekcji loterii fantowej w sali województwa — Zawadzka 11 pokój nr. 20.
- 13 czerwca o godz. 6 wieczór — posiedzenie sekcji finansowej w tym samym lokalu i sali.
- 13 czerwca o godz. 7 wieczór — posiedzenie plenarne wszystkich sekcji — celem uregulowania programu.

Uprasza się uprzejmie o liczne i punktualne przybycie.

KALENDARZYK

zapisu dzieci do szkół powszechnych na rok 1923 24.

- 1) 1 czerwca zostanie zakończone przyjmowanie deklaracji od rodziców.
- 2) Do 15 czerwca trwa przydział dzieci do poszczególnych szkół.
- 3) Od 15 do 24 czerwca roszyłanie na kazów zapisowych dla dzieci.
- 4) 25 i 26 czerwca zapis dzieci w szkołach powszechnych.
- 5) Do 30 czerwca składanie wyjaśnień w szkołach, dlaczego dzieci nie stały się do zapisu.
- 6) 1 lipca zamknięcie list zapisowych i oddanie wraz z dokumentami do K. P. N.
- 7) Od 1 do 15 lipca badanie rodziców dzieci, które bez złożenia wyjaśnień nie stały się do zapisu.
- 8) Od 15 lipca rozpatrywanie spraw karnych za niestawienie się do zapisu.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. We wtorek 12 czerwca „Wiera Mircewa” Urwanowa w świetnym wykonaniu ról głównych (Barwiński, Snay, Lapińska, Wojciechowski, Dębicz, Orlicz). Najbliższą premiera naszego teatru będzie „Djabli synek” Shawa. Shaw pyszny znawca świata ogłotycznego wprowadza nas w czasy wojny o niepodległość Ameryki. Shaw mistrz w prowadzeniu akcji po krawędzi paradoksu podtrzymuje rozczekawienie słuchacza do ostatnich granic w swoich dziełach pełnych migotliwej gry światła i cieni.

Jak nam donoszą artystka warz. teatru p. Leonia Barwińska została zaproszona do Warszawy przez Juliusza Osterwę i wystąpi z nim gościnnie w „Sulkowskim” w środę 13 b. m. kreując rolę księżniczki Gonzagli.

W obronie ochrony lokatorów.

Wiec, zwołany przez rządców domów.

W najbliższych dniach rozpoczęta będzie kampanja przeciwko zakusom stronnictw rządzących.

Onegdaj w olkału rady miejskiej odbył się wiec w sprawie przeciwstawienia się nowej ustawie o ochronie lokatorów.

Wiec ten został zwołany staraniem związku zawodowego administratorów domów.

Jako referent wystąpił p. Wajnryb, który w dłuższym przemówieniu zobra-zował nowy projekt ustawy o ochronie lokatorów, jako krzywdzącą klasę pracującą.

W obecnym czasie, gdy związek lokatorów walczy o to, by nie został podwyższony czynsz komorniany, zapomniał on o bardziej niebezpiecznej sprawie, która o ile będzie wprowadzona w życie, dotknie większą część pracujących. Rozchodzi się mianowicie o punkt 2 nowej ustawy, który brzmi, że mieszkanie udzielone pracownikom lub robotnikom przez pracodawców, jeżeli nawet jest opłacony czynsz komornialny, nie podlega ochronie lokatorów i, że po wymówieniu danemu pracownikowi pracy, traci on prawo do tegoż mieszkania.

Podług statystyki takie mieszkania stanowią w Łodzi od 20 — 25 proc. ogólnej ilości mieszkań.

Przeważnie chodzi tu o zajmowanie mieszkań w domach rodzinnych większych zakładów fabrycznych, którzy to robotnicy wraz z rodzinami mogą zostać pewnego dnia na bruku.

Kończąc swoje przemówienie referent nawoływał zebranych, aby nie dopuścili, by punkt ten został wprowadzony w życie. W tym celu należy zwrócić się z apelem do wszystkich posłów robotniczych bez różnicy przynależności partyjnej, by ci w sejmie protest ten po-

parli. Prócz tego rzesze pracujące winny wszcząć kampanję protestacyjną.

Referat ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Niektórzy delegaci większych zakładów tutejszych wskazywali, że poważną winę w tej sprawie ponoszą sami lokatorzy, którzy podczas wyborów do sejmiku głosowali na tych, którzy obecnie obowiązujący dekret o ochronie lokatorów.

Delegaci wskazywali również, że mimo to, że sala jest przepełniona, jednakże ilość zainteresowanych, jest za mała, by mogła w należyty sposób zaprotestować i znaleźć oddźwięk w sferach rządowych. Wobec tego proponowali, by w przyszłą niedzielę odbył się wiec na wszystkich placach tutejszych.

Podczas dyskusji niektórzy mówcy również zarzucili organizatorom tego wiecu t. j. administratorom domów, że dotychczas szli ręką w rękę z kamienicznikami, lecz obecnie czują niebezpieczeństwo ze strony właścicieli domów i zwracają się do robotników o pomoc czynną.

Okazało się również podczas dyskusji, że niektórzy pracodawcy przed wejściem jeszcze w życie nowej ustawy, już pozbawili robotników mieszkań.

W konkluzji została przyjęta rezolucja, stwierdzająca, iż zebranie odbyte w dniu 10 czerwca r. b. w sali rady miejskiej, zorganizowane przez administratorów domów postanawia rozpocząć wielką akcję protestacyjną przeciw zmianie dekretu o ochronie lokatorów. W tym celu zebranie postanawia zwołać w najbliższych dniach konferencję wszystkich zarządów związków zawodowych bez różnicy przynależności partyjnej, na której będzie określony system powzięcia jednolitej kampanji. (bip)

Urzednicy państwowi żądają podwyższenia podatków.

Stwierdzają, iż są gorzej uposażeni, niż inni pracownicy umysłowi.

Na skutek wezwania zarządów tutejszych stowarzyszeń urzędniczych odbyło się w niedzielę w lokalu przy ul. Sienkiewicza 30 ogólne zebranie urzędników państwowych.

Na wiec przybyli również senatorowie dr. Kopciński i Lipkowski, oraz posłowie Chądzyński, Haracz i Romb.

Pierwszy przemawiał p. Najder, który charakteryzował sytuację finansową państwa na tele porównania z warunkami, jakich jest Anglja i Czechosłowacja i który wskazywał, że jedyną drogą, prowadzącą od sanacji skarbu jest opanowanie przez państwo tych czynników społecznych, które dotąd bezkarnie się bogacą kosztem państwa i kosztem nieopłacanych, jak należy pracowników państwowych. Sejm i senat, rząd i społeczeństwo muszą wreszcie zrozumieć, że uratować państwo mogą tylko wysokie podatki. Tą drogą poszły Anglja i Czechosłowacja i nas nie może ona ominąć. W dalszym ciągu p. Najder wskazywał, że w życiu stowarzyszeń, urzędników i w stosunkach pomiędzy urzędnikami musi zapanować szczerść, koleżeńskość i życzliwość. Z drugiej strony, urzędnicy nie mogą ograniczyć się jedynie do spełnienia swych bezpośrednich obowiązków, ale winni wziąć wybitny udział w pracy ideowej i społecznej. Wtedy dopiero u-

rzednicy będą przedstawiać wielką siłę moralną, którą uznać musi rząd i społeczeństwo.

P. Brojerski porównał wysokość obecnego uposażenia urzędników z pensjami przedwojennymi, wykazując, że urzędnicy pobierają obecnie zależnie od stopnia służbowego — zależnie od 10 proc. 30 proc. tego, co brali przed wojną w Austrii i Rosji.

Zabierali również głos pp. Kamejsza Brabarek i inni, oraz senatorowie i posłowie, omawiając wszechstronnie bolączki urzędników na tle obecnej sytuacji państwa. Podkreślono silnie, że tylko państwo i funkcjonariusze państwowi są w krytycznej sytuacji materialnej, gdy znaczne odłamy społeczeństwa spływają we wszystkie strony kosztem państwa i jego urzędników. Sanacja tych stosunków musi iść w kierunku powiększenia się ciężarów na rzecz państwa, jak się to dzieje w innych państwach.

Mówcy z ubolewaniem stwierdzali, że względy partyjne powodują niejednokrotnie zmianę słusznego stanowiska poszczególnych stronnictw i grup sejmowych. Interes państwa wymaga, by urzędnicy otrzymali co najmniej minimum egzystencji, tak mogli wszystkie swe siły oddać państwu. bip.

Gościnne występy humorystów z „Venecji“

Bracia Rajkowsy i pseudo - Gierasieński w skeczu, którego epilog rozegrał się w komisariacie.

Znane jest na gruncie łódzkim nazwisko p. Bolesława Rajkowskiego, humorysty z Bożej łaski, który nie tylko swymi występami scenicznymi, ale i burdami pijackimi, już nieraz dał się poznać łódzkiej publiczności.

Otóż nie dalej, jak wczoraj, posterunkowy 8 kom. P. P. zauważył hultajską czwórke kapłanów Melpomeny, wracającą z dość udanego spektaklu ze znanego ze swych walk nożowniczych „Venecji“. Hultajska czwórka przy akompaniamencie nowomodnych shimy i jazzbandyckich okrzyków, zaczęła spojnych przechodniów, wracających z wycieczek podmiejskich do domu.

Kiedy posterunkowy zwrócił się do nich z uwagą, aby się spokojnie zachowywali na ulicy, ci ostatni zarzucili go obelżywymi słowami, wobec czego posterunkowy zmuszony był wesoly kwartet odprowadzić do komisariatu policji.

Jak się okazało w komisariacie, bohaterami ad hoc zainicjonowanego przedstawienia na ulicy, byli: dwaj bracia Bolesław i Stanisław Rajkowsy, zam. przy ul. Narutowicza 22, oraz Gierasieński Karol (humorysta z przypadku), zam. przy ul. Odynca 28 i Szkudlarek Władysław, ul. Piękna 25.

Po śpianiu protokółu, wesolej czwórce użyłszy swych podwoi i gościnności komisariat policji, aż do wytrzeźwienia. (PAP).

Miejska Biblioteka Publiczna

(ul. Andrzeja 14)

otwarta codziennie od g. 3—9 wiecz.

Bilans tegorocznego sezonu teatralnego.

Świadczy on bardzo pochlebnie o dyrekcji p. Barwińskiego.

Repertuar i frekwencja. — W jakich warunkach finansowych pracował teatr. — Fatalne skutki gospodarowania dyktantów magistrackich.

Od dyrekcji Teatru miejskiego otrzymaliśmy sprawozdanie z tegorocznego sezonu teatralnego.

REPERTUAR.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż sztuk polskich wystawiono 13, francuskich 4, skandynawskich 3, angielskich, niemieckich i rosyjskich po 2, wreszcie hiszpańskich i włoskich po 1.

Największym powodzeniem cieszył się „Peer Gynt” Ibsena (z Adwentowiczem) grany 28 razy, gromadząc na widowni 19.485 osób. Dalej idzie „Sułkowski” Żeromskiego 25 razy przy 650 widzach przeciętnie na każdym przedstawieniu. Trzecie miejsce zajmuje „Nina” Kampfa (21 razy 13.095 widzów), „Horsztyński” (20 razy 10.399 widzów), „Młody las” (19 razy — 11.214 osób czyli 590 osób na przedstawieniu).

Względnie sztuczne było powodzenie „Morituri”, forsowane na życzenie komisji teatralnej i grane 22 razy, jakkolwiek ściągnęło do teatru tylko 9.902 osoby. „Wąsy i peruka” Korzeniowskiego, grane 15 razy ściągnęło 9.560 osób. Dalej pod względem powodzenia sztuki tak się szeregują: „Intryga i miłość” (14 razy 6.775 osób), „Makbet” (13 razy — 6.608 osób), „Dożywocie” (11 razy — 6.227 osób), „Roztwór prof. Pytla” (12 razy — 5.869 osób), „Krag interesów” (15 razy — 5.856 osób), „Słaba kobieta” (15 razy — 5.325 osób), „Brzydki Ferante” (11 razy — 5086).

Oto sztuki, które najbardziej przypadły do gustu publiczności naszej, co naogół daje znakowi temu zaszczytne świadectwo.

Najmniej podobało się „Szczęście Franja” (z Jaraczem) grane 5 razy przy 1755 widzach. Wreszcie jedna sztuka padła zaraz po premierze „Karty w tas” Kadana-Bandrowskiego, rzecz polecana dyrekcji przez komisję teatralną. Taż komisja z motywów nie mających nic wspólnego ze sztuką odrzuciła szereg sztuk (Judasz — Tetmajera, Sublokatorka — Grzymały-Siedleckiego, W gołębniku — Nikorowicza, Czupuret — Benedykta Hertza i inne) granych na innych scenach polskich z wybitnym powodzeniem zarówno artystycznym jak i kasowym.

Prócz widowisk urządziła dyrekcja 7 poranków literackich. Pierwszym z nich uczczono 15-letnią rocznicę śmierci St. Wyspiańskiego. Poranek ten w formie uroczystej akademii został powtórzony. Następne poranki poświęcone były: Szekspirowi, Starej komedii jarmarcznej, starej poezji greckiej i najnowszej poezji polskiej. Prelegentami byli p. p. Wittlin, W. Horzyca i W. Wandurski.

PERSONEL ARTYSTYCZNY.

Personel artystyczny składał się z 43 aktorów i aktorek stałych oraz dwu (Adwentowicza i Jaracza) angażowanych na krótszy termin. Teatr posiadał kierownika literackiego p. Józefa Wittlina, utalentowanego poetę i tłumacza „Odyssey” Dekoratorami byli artyści malarze: Józef Wodyński i Bolesł. Kudawicz. Reżyserami p. p. Barwiński, Sarnecki, Mayen, Woskowski, Jaracz. Poszczególne aktorzy grali od 70—250 razy, aktorki od 60 do 130. Reżyserzy wystawili: dyr. Barwiński 12 sztuk, Sarnecki 6, Woskowski 3, Jaracz 3 Mayen 2 i przygodni po 1.

WARUNKI FINANSOWE.

Frekwencja publiczności była naogół dobra. Wynosiła przeciętnie 60 proc. kompletu miejsc w Teatrze. Najlepiej pod tym względem przedstawiał się miesiąc październik (75 proc.), najslabiej styczeń (40 proc., co miało miejsce w innych teatrach w związku ze smutnymi wypadkami grudniowymi). Mimo względnego powodzenia kasowego, deficyt nie dał się utrzymać w przewidywanych ramach 100 milionów marek na sezon (około 10 milionów miesięcznie). Złożyły się na to okolicz-

ności niezależnie zupełnie od kierownictwa teatru. Pierwszą dającą się dziś we znaki wszystkim instytucjom — był ciągły spadek waluty, druga — która pozornie tylko podniosła deficyt — była konieczność wkładów inwestycyjnych wobec ubóstwa dekoracji, kostiumów i rekwizytów, trzecią okolicznością wreszcie, bardzo wyraźnie wpływającą na deficyt, była gospodarka komisji teatralnej podnosząca gwałtownie nierównomiernie z podwyżką ceny biletów. W miesiącu wrześniu mimo sprawienia pełnych dekoracji i kosztów do „Sułkowskiego” i „Kregu interesów” oraz jednej dekoracji do „Roztworu Pytla” niedobór wynosił zaledwie 6.700,236 mk. w czym sam materiał na inwestycje kosztował 2.696.344 mk. nie licząc roboty malarskiej, stolarskiej i krawieckiej. Prawie cały więc deficyt wrześniowy (mniejszy niż przewidziana subwencja) obrócony został na powiększenie majątku teatru miejskiego. Potem wszakże nastąpiło podwyższenie gwałtowne, trzynasta gwałtowna (jedyna w polskich teatrach) dodatki drożyzniane etc. etc. co wszystko załatwiał p. przewodniczącą komisji teatralnej bez porozumienia się z dyrekcją teatru.

Jak dalece fantastyczne były owe podwyżki, świadczą cyfry następujące: w początku sezonu stosunek gwałtowny artystycznego do personelu technicznego — wynosił 9 do 2. W kwietniu natomiast stosunek ten zmienił się zupełnie — stanowiąc 9 do 8.

Jako jaskrawy przykład niewłaściwego regulowania cen biletów może służyć fakt, że miesiące wrzesień i marzec, mając tę samą frekwencję (60 proc.) dały zupełnie inne rezultaty kasowe. Oto we wrześniu przy inwestycjach, pochłaniających 14 procent dochodu, deficyt wynosił 30 proc., w marcu zaś — mimo inwestycji mniejszych (zaledwie 5 proc.) deficyt dosięgał 50 proc. wpływów. Wobec takiej gospodarki komisji teatralnej, dyrekcja nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za finansową stronę przedsiębiorstwa.

Biorąc natomiast pełną odpowiedzialność za

wyniki artystyczne,

pozwala sobie zwrócić uwagę na pochlebne głosy prasy miejscowej, warszawskiej, lwowskiej i krakowskiej oraz na uznanie, z jakim spotkał się obecny repertuar teatru łódzkiego u naczelnej rady artystycznej w Warszawie.

Wykonanie szeregu utworów jak „Sułkowski”, „Krag interesów”, „Szkoła żon”, „Makbet” wreszcie Akademia poezji greckiej obudziło żywe zainteresowanie w kręgach literacko-artystycznych — tak, że ściągnęły do Łodzi gości z innych miast. Najważniejszy atoli sąd wydała publiczność łódzka, która w sezonie ostatnim daleko liczniej zapelniała teatr w porównaniu z latami ubiegłymi (co wykazuje statystyka). Podczas gdy w roku zeszłym w ciągu całego sezonu trafił się jeden jedyny komplot (na „Śniegu” Przybyszewskiego w związku z zapowiedzianym przyjazdem autora). Obecnie mieliśmy kompletów kilkadziesiąt. A dodać należy, iż repertuar unikał schlabiania niższym gustom publiczności.

Na zakończenie wspomnieć trzeba, że z inicjatywy obecnej dyrekcji powstała przy teatrze pierwsza w Łodzi szkoła dramatyczna.

SPRAWY ROBOTNICZE.

ILOŚĆ BEZROBOTNYCH W POSZCZEGÓLNYCH ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH.

Ilość bezrobotnych w poszczególnych związkach zawodowych w miesiącu maju br. przedstawiała się następująco:

Związek klasowy 3.014, związki polskie 1913, związki chrześcijańskie 224, związek handlowców polskich 21, związek pracowników handlowych 22. Ponadto przybyło do Łodzi 6 repatrjantów i 36 reemigrantów z Niemiec. Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 1 bm. wynosiła 5236. pap.

PRAWO I ŻYCIE.

ODROZONA SPRAWA KOMUNISTÓW.

Na dzień wczorajszy wyznaczona była sprawa przeciwko młodocianym komunistom w wieku od lat 17 do 21. Na ławie oskarżonych zasiadli Gryśza Kahan, Józef Fortuna, Regina Grinberg, Wolf Zlotnik, Abram Kahan, Cecylja Grinberg, Zygmunt Kowalski, Lajbus Doktorczyk, Władysław Przybysz, Jan Gutmer, Emil Nerger, Leon Kasnan, Robert Nerger, Salomon Rubaszkin, Jó-

zei Chaim Cweig, Abe Żurkowski, Teodor Klimke, Zygmunt Olejniczak, Izrael Bechler i Abram Kahan.

Podsądni podczas sprawdzania ich personalni prawie wszyscy oświadczyli się, jako bezwyznaniowcy. Obronę wnosili 7 adwokatów, miejscowych i z Warszawy.

Z powodu niestawienia głównego świadka oskarżenia aspiranta Bartla, sąd pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego, sprawę odroczył. (bip).

Kronika policyjna.

SMUTNY KONIEC ZABAWY.

We wsi Rydzynki, gm. Gospodarz, pow. łódzkiego, w zagrodzie gospodarza Samuela Klimkego, właściciela młyna, odbywała się huczna zabawa. Rozbawieni goście mocno podchmieleni pokłócili się, jak zwykle, o kobietę. W czasie kłótni goście nie mogąc dojść do porozumienia, uciekli się do broni białej, jak szczyryki, kosy, noże i t. p.

Rezultatem bójką było uderzenie w głowę tępem narzędziem jednego z uczestników zabawy, niejakiego Rydygiera tak silnie, że w pół godziny po tem wyzionął ducha. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja pow. łódzkiego. (PAP).

JAK SIĘ BAWIĄ ZGIERZANIE.

Jak się dowiadujemy, z soboty na niedzielę, więzienia policyjne w Zgierzach były tak przepelnione amatorami nadmiernej używania alkoholu, że nad ranem nowicjuszy tego „sportu” trzymano w „ogonkach” w celu odbycia należytej kary i wytrzeźwienia. (PAP).

STRASZNA ŚMIERĆ 4-LETNIEGO DZIECKA.

Przed paru dniami we wsi Bukowice, gm. Brójce, pow. łódzkiego, na polu, należącym do Henryka Kitera, bawił się czteroletni syn tegoż, Henryk. Wracając do domu, obok dołu, z którego wybierał piasek, na wyrób dachówek, głębokości kilku metrów, wpadł tam i został zasypany przez oberwana ziemię. Dziecko po 15 minutach wydobyto i pomimo wszelkich zabiegów nie udało się przeprowadzić go do życia. Dochodzenie w tej sprawie policja przesłała prokuratorowi III rewiru przy sądzie okręgowym w Łodzi. pap.

DZIEJE GRZECHU.

Dnia 8 b. m. o godz. 16-ej. Jan Majkowski, Przejazd 76, robotnik magistracki, zatrudniony w parku Żłódzka, znalazł pod krzakami 3 miesięczny płód, płci męskiej, podkurcony przez wyrodną matkę, którą poszukuje policja. bip.

Pożar. Wczoraj o godz. 12 w nocy syreny oznajmiły, iż w stronie dworca kaliskiego wybuchł pożar. Jak się okazało, palila się fabryka Henryka Wysza przy ul. Milsza nr. 14. Do akcji ratunkowej zawezwano cztery oddziały straży ogniowej, które dzięki niezmordowanej energii i przytomności, pod kierunkiem p. komendanta dr. Grohmana, pożar po dwugodzinnej akcji, zlokalizowały. pap.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Polonia”. S. Stern ze Stanisławowa, T. Baranowicz z Baranowicz, A. Kamioner z Wielunia, B. Apfelbaum, D. Cymbal, Dwojra z Warszawy, H. Tobiasselli z Babicza, B. Aftorgut z Krakowa, A. Brawer z Wiednia, D. Bigos i Dorożyński z Rawy-Ruskiej, Ch. Reinhold z Bielska, A. Dąbrowski z Sosnowca, S. Feliks z Żywca, M. Hejner z Krakowa.

Hotel „Europejski”. S. Borndas z Wilna, N. Jastrzebski z Białegostoku, L. Dancyger z Ciążeni, S. Dizenhaus z Warszawy, S. Rozenberg z Kielc, A. Wolf z Bielska, M. Łos z Białegostoku, N. Eksztejn, I. Szoor z Lublina, M. Zylber z Działoszyca, Ajchenbaum z Warszawy.

Hotel „Savoy”. S. Frajman z Włocławka, J. Nasiecki z Poznania, M. Lizak z Wilna, B. Karpiński z Poznania, L. Rutenberg z Poznania, Borał z Rowna.

DLACZEGO MAMY ZIMNO W CZERWCU.

Długotrwałe chłody i zimna majowe, a obecnie znów czerwcowe dały się we znaki wszystkim mieszkańcom Polski.

Ten stan pogody spowodowany został ciągłym niemal przebiegiem depresji przez północno-zachodnią część Europy. Cały szereg dość głębokich depresji, idących z Atlantyku od strony Islandji, zatrzymał się w swej drodze u zachodnich brzegów Norwegii, jak również nad półwyspem Skandynawskim i na północno-zachodzie Rosji.

Polska, leżąca w południowych częściach tych depresji, była pod wpływem chłodnych prądów powietrza, przez wających wtylnych częściach depresji. Niektóre zaś z tych układów przeszły po bardziej południowych drogach, zatrzymując się na morzu Północnym i wpływają tam silniej na charakter pogody w naszym kraju. Wreszcie kilka drugorzędnych depresji przeszło przez Srodkową Europę i Polskę.

Wszystko to razem wzięte spowodowało i powoduje dość chłodną pogodę nie tylko na północno-zachodzie, lecz częściowo i na zachodzie Europy, gdyż w tych warunkach nie mogły powstać trwalsze wiatry o składowej południowej, powodujące pogodę ciepłą.

Na zakończenie dodać należy, że ogólny rozkład ciśnienia w maju stanowił anomalję w stosunku do rozkładu wieloletniego i że anomalja ta warunkowała ten stan pogody, który obserwowaliśmy w ciągu ubiegłego i bieżącego miesiąca.

CZY CHCE SIĘ PAN ODMŁODZIĆ.

Interesująca ankieta angielska. Eksperymenty prof. Steinacha w Wiedniu, d-ra Woronowa w Parwzu, którzy podobno i w Krakowie znaleźć mają nasładowców — skłoniły jeden z wielkich dzienników angielskich do rozpisania ankiety na ten temat. Zwrócono się do całego szeregu wybitnych — zapytaniem, czyby się dali odmłodzić?

Sir Artur Pinero odpowiedział: „Perpektywa naprawienia niektórych głupstw przeszłości jest zaiste nęcąca, ale z drugiej strony istnieje niebezpieczeństwo powtórzenia tych głupstw po raz drugi. O! nie! nie! — to niebezpieczeństwo jest zbyt wielkie!”

Sir Oliver Lodge: „Ach! gdyby mi się udało połączyć energię młodości z moim obecnym doświadczeniem. Ale nie wierzę w możliwość takiego cudu!”

Arnold Bennet dał lakoniczną odpowiedź:

„Nie chcę się odmłodzić...”

Bernard Shaw również nie jest zwolennikiem operacji odmładzającej. Powiada on:

„Cofać się wstecz — to przeciwne naturze. Przeznaczeniem człowieka jest iść ciągle naprzód. I dlatego odmładzające operacje uważam za takie same szalbierstwo, jak eliksiry młodości, sprzedawane przez kuglarzy”.

NOWY SPOŚÓB LECZENIA ARTRETYZMU.

Doktor Remond z Metz oraz dr. Rouzard z Vichy zakomunikowali akademii medycznej w Paryżu o bardzo interesujących wynikach swych badań. Jak wiadomo we krwi każdego człowieka, znajduje się pewna ilość cukru i kwasów moczowych. Otóż doktorzy ci, po zbadaniu krwi 188 osób, zauważyli, że im więcej jest cukru we krwi, tem mniej znajduje się w niej kwasów moczowych.

Powyższy wynik badań, pozwoli obecnie zwać skutecznie nagromadzenie się we krwi kwasów moczowych przez zastrzykiwanie serum cukrowego.



Żądajcie wszędzie oryginalnego kakao

VAN HOUTEN

z powyższą marką fabryczną.

Jak się gra na giełdzie.

Warszawa, 11 czerwca.

W ostatnich dniach na giełdzie warszawskiej, poznańskiej i krakowskiej obroty akcjami osiągnęły kolosalny poziom. Gra giełdowa ogarnia coraz szersze koła społeczne, przyczem należy odróżnić spekulantów przedwojennych od obecnych. Dawniejszy spekulant obliczał z ołówkiem w rękę, jakie korzyści daje dana akcja, studiował bilanse, interesował się, kto stoi u steru instytucji tego czy innego przedsiębiorstwa, jednym słowem, opierał swoje kalkulacje na dochodach i solidności instytucji, której akcje nabywał. Obecnie zaś ani logika, ani żadne obliczenia w grę nie wchodzi, gdyż bierna rzesza, kupujących akcje, leci siłą intuicji na oślep, owym pędem za przykładem różnych jedno stek, które zdołały zdobyć fortunę na grze giełdowej.

Dla charakterystyki dzisiejszych spekulacji może posłużyć choćby ten fakt, że jeden z licznych tych panów, kupując akcje przedsiębiorstwa chemicznego, przypuszczał, że są to akcje metalurgiczne.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż z punktu widzenia gospodarczego są to objawy niepożądane, stwarzają zamieszanie w normalnych stosunkach. Jako plus należy poczytywać to, iż spekulacja giełdowa udaremniła tesaurację złota i walut obcych, które obecnie całkowicie prawie wypłynęły na rynek. Dobrze poinformowane kła stwierdzają zrodnie, iż utrzymanie kursu marki polskiej we względnej stabilizacji podczas miesięcy: kwietnia i maja było w znacznej mierze zasługą giełdy, która, interesując graczy akcjami, wyrzuciła na powierzchnię ukrywane obce wartości wysokocenne.

Gra giełdowa odbywa się przeważnie przez banki, przyczem czarna giełda niewiele ma tu do roboty. Ogólnie spostrzec się daje brak zaufania do walorów nienolowanych, brak zaufania niekiedy bardzo niesłuszny, czego dowód mieliśmy ostatnio na „Belpolu”, który wszedł na giełdę przy kursie około 5 tysięcy i w ciągu kilku dni powiększył swą wartość czterokrotnie. Gra przez bank jednak nie przedstawia większej pewności, niż przez czarnogiełdźiarza ze względu na szczególną moralność handlową niektórych naszych banków, które z reguły kupują zawsze naj-

drożej na rachunek klienta, a sprzedają najtaniej. Jeśli klient wyrazi nawet pewne wątpliwości pod adresem banku, czyli, poprostu mówiąc, powie, że go „nabrano” na kursie, znajduje się i na to ratunek: pokazuje mu się oficjalny dowód w postaci kartki meklerskiej. Zwracamy jednak uwagę publiczności, grającej na giełdzie, iż dowody te bardzo często nie odpowiadają prawdzie.

Weźmy na przykład konkretny, który wyjaśni nam całą sprawę: Daję dyspozycję bankowi X nabycia dla mnie na giełdzie warszawskiej w dniu 11 czerwca stu akcji „Nafty”. Z ceduły wynika, iż dnia tego kurs kształtował się: 32—28—29. Bank liczy mi po 32 i tłumaczy się, że nabył akcje na początku zebrania, placąc drogo i na dowód słuszności swych słów okazuje mi notkę meklera. W rzeczywistości cała sprawa polega na znowie dwu przedstawicieli banków, lub też jednego banku na zebraniu giełdowym. Przez cały czas trwania zebrania agenci ci dokonywują fikcyjnych transakcji pomiędzy sobą przy pomocy meklera, wprowadzającego w ten sposób w błąd i wydającego, naturalnie, odnośne zaświadczenia. Później dopiero z zaświadczeń tych wybiera się „dowody” dla klienta: dla kupującego najdroższe, dla sprzedającego najtańsze. Banki niekiedy zarabiają na tych nieuczciwych operacjach milijardowe sumy zupełnie bezkarnie. W Anglii banki giełdy skonstatowano szereg tego rodzaju wypadków niekorzystnego kupna, utraciłby natychmiast zaufanie ogółu i musiałby zostać zamknięty, gdyż nie zająłby tam absolutnie nikt. U nas — publiczność pozwala sobie najzwyczajniej w świecie wyrwać pieniądze z kieszeni wprost występami drogami. Czas już, aby ludzie namyślili się i przez jasne stawianie sprawy pod adresem dyrekcji banków, wywarli na nie odpowiedni wpływ.

Zresztą, pośrednictwo bankowe przynosi coraz mniejsze korzyści graczom.

Dość dotkliwie odczuwa się od niejkiego czasu brak gotowizny, ograniczenie do minimum rachunków „on call” w instytucjach bankowych, które świeżym klientom rachunków nie otwierają.

W. R.

dzień: jeden tylko oddział główny P.K.K.P. sprzedał ich d. 7 b. m. za 324.580 złotych, dnia 8 b. m. za 815.591 złotych, dnia 9 b. m. za 960.969 złotych.

A więc w ciągu trzech dni ilość sprzedanych bonów złotych wzrosła 3-krotnie. Również duży jest popyt na bony złote

w oddziałach prowincjonalnych P.K.K.P. i w kasach skarbowych.

ROSYJSKO - DUŃSKA KONWENCJA HANDLOWA.
PAT. — KOPENHAGA, 9 czerwca — Parlament duński ratyfikował konwencję handlową rosyjsko - duńską.

Co słyszeć na giełdzie.

Warszawa, 11 czerwca.

Dzisiejsze zebranie giełdowe nie okazało szczególnego ożywienia w dziedzinie walutowej. Kurs dolara pozostał na poziomie sobotnim dzięki większej podaży ze strony P. K. K. P. Dlatego też i czarna giełda chętnie likwidowała swe zapasy dolarów, co jeszcze bardziej odciażyło kurs. Pewną przewagę okazuje marka niemiecka, całkiem nieusprawiedliwioną. Są jeszcze w Polsce ludzie mający zaufanie do tej prawie sowieckiej waluty i powtarza się objaw, znany u nas przed dwoma laty, gdy ludzie kupowali za bezcen ruble sowieckie w nadziei, że „pewno się podniosą”. Bardzo poprawiają się korony austriackie, które na giełdzie naszej jest stały brak.

W akcjach pomimo znacznych obrotów w kupnie i sprzedaży różnice kursowe są nieznaczne. Akcje bankowe bez zmian z dużym pokupem Lwowskiego banku przemysłowego.

Instytucja ta wśród swoich aktywów posiada udziały najpoważniejszych przedsiębiorstw w kraju, jak to: Gazy, Jaworzno (węgiel), Chodorów, Parowozy, Ćmielów, etc. i swą ruchliwą działalnością przyczynia się do uprzemysłowania kraju.

Z akcji przemysłowych zwykowały nadal Firley'e. Cegielski spadł od soboty o 9,000 mk., są jednak nadzieje wzrostu. Towarzystwo to poczyniło ostateczne przygotowania do budowy nowej fabryki parowozów przez zawarcie umowy z grupą fa-

bryk belgijskich. Grupa belgijska przejęła część nowej emisji. Zawarty z rządem polskim długoletni kontrakt na dostawę 150 parowozów rocznie gwarantuje ciągłość pracy w tej gałęzi przemysłu. Na budowę fabryki, zakup maszyn i instalacji towarzystwo akcyjne preliminowało na rok 1923 sumę 25 miliardów mkp.

Parowozy w równowadze. Spółka ta do konawszy we wcześniejszym terminie wykończenia fabryki, zawarła z rządem dodatkowy kontrakt, który przyspiesza o 1 i pół roku dostawę nowych parowozów, tak, że już 10 parowozów, zamiast na koniec 1924 r. ma być gotowych w ciągu roku bież. Pozatem fabryka pracuje nad remontem uszkodzonych parowozów. Do 1 marca r. b. wypuściła 141 naprawionych parowozów.

Akcje wzbudzają silne zainteresowanie w związku z nową emisją, bardzo dogodną dla akcjonariuszy, gdyż na 1 akcję otrzymają 3 nowe, po kursie emisyjnym 2,000 marek.

Akcje elektryczne, a w pewnym rzędzie „Siła i światło” poszukiwane. Przedsiębiorstwo to jest zainteresowane w elektrowni Pruszków, Sosnowieckiej, T-wa Sieci Elektrycznej etc.

Grupa powyższa otrzymała niedawno w Anglii kredyt 1 miliona funtów na rozwinięcie działalności.

Poważne nadzieje przywiązywane są do „Nobla”, któremu przepowiadają wzrost dalekosiężny.

W. R.

Wiadomości gospodarcze.

Z TOWARZYSTW AKCYJNYCH.
„Czerst”, fabryka cukru i rafineria powiększa kapitał zakładowy o mk. 144.000.000 drogą wydania II emisji akcji o mk. 500.

„Bank Dyskontowy Warszawski” wyłacza dywidendę od akcji Austriackiego Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu za rok 1922 w wysokości równoważności koron austriackich 3.200.

„Austriacki Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu” powiększa kapitał zakładowy o 5.000.000.000 koron austriackich drogą wydania nowej emisji akcji po 3.200 koron austriackich każda.

A. Długociński i W. Wrzeźniński, spółka dla handlu herbata w Warszawie ogłasza bilans za rok 1922. Osiągnęła ona zysku mk. 69.728.926.33.

ZŁOTOWE BILETY SKARBOWE.

Jak się dowiadujemy, min. skarbu opracowało projekt ustawy o emisji 3.66 pr. biletów skarbowych opiewających na złote polskie. Zgodnie z przepisami ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia nowej waluty kurs złote go polskiego dla tych biletów określany będzie nie według obwieszczeń min. skarbu lecz według codziennie ogłaszane go kursu franka szwajcarskiego, na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Ustawa przewiduje emisję biletów skarbowych, do wysokości 100 milionów złp. Termin amortyzacji 1 stycznia, poza tem warunki emisji złotych biletów skarbowych mają być analogiczne do warunków dotychczasowych emisji tych biletów w walucie markowej. Ważny jest szczegół, że bilety złote mają być

realizowane przed terminem amortyzacji w każdej kasie państwowej, na całym terenie państwa i bez ograniczenia sumy. W ten sposób nowy papier wartościowy zapewni posiadaczowi wszystkie korzyści, jakie wypływają z lokowania pieniędzy w walutach obcych, przynosząc pozatem odsetki i umożliwiając każdej chwili realizację na walutę obiegową. Spodziewać się należy, że zapasy walut obcych, szczególnie dolarów, w których dotychczas jeszcze ulokowana jest w kraju znaczna część oszczędności, zostaną wymienione na bilety skarbowe. W ten sposób skarby będą mogły zyskać pewne tak potrzebne celem stabilizacji marki zapasy walut, zaś posiadacze oszczędności nie będą narażeni na żadne straty lut niedogodności.

Jak słyszymy min. skarbu przywiązuje dużą wagę do ustawy o złotych biletach skarbowych i dążyć będzie do przeprowadzenia jej przez izby prawodawcze jeszcze przed ferjami.

NOWA SERJA BONÓW ZŁOTYCH.

Jak się dowiadujemy, w ciągu dni najbliższych ogłoszona zostanie przez ministerjum skarbu nowa czwarta z kolei emisja bonów złotych serii I d na dalszych 15 milionów złp.

Nowa emisja nosić będzie datę 15 czerwca rb. Zgodnie z ustawą sejmowa przysługuje min. skarbu prawo emitowania jeszcze jednej serii bonów złotych do wyczerpania przewidzianej ogólnej sumy wszystkich serii bonów 75 milionów złp.

POPULARNOŚĆ BONÓW ZŁOTYCH.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:
Popyt na bony złote wzrasta z dnia na

GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 11 czerwca — Notowania giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjedn. 72.500.
Funtów ang. 337.000—333.000.
Korona czeska 2155.
Franki franc. 4700—4550.
Marka niem. 89—87.

CZEKI.

Belgia 4100—4000.
Berlin 90—87.
Gdańsk 91—87.
Nowy Jork 72.500—71.475.
Paryż 4700—4650.
Praga 2175—2155.
Szwajcaria 13.200—13.000.
Sztokholm 18.700.
Wiedeń 102—98.
Włochy 3450—3400.

OBLIGACJE.

Miljonówka 17—1725.

AKCJE.

(Notowano w tysiącach marek polskich).
Bank Dyskontowy 270—290.
Bank dla H. i Przem. 83—90—87.
Bank Przem. Warsz. 51.
Bank Zachodni 360—350—355.
Bank Zw. Ziemi 30.
Bank Handlowy 300.
Bank Kredytowy 65—80.
Bank Przem. Lwów 17.5—16.5—17.
Bank Zw. Sp. Zarob. 135—130.
Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 50.
Sole potasowe 300.
Puls 215—220.
Chodorów 160—147.5—150.
Częstocice 580—565—570.
Michałów 190—220—210.
Firley 75—80.
Drzewo 18—17.
Cegielski 56—57—53.
Modrzejów 250—220—225.
Ostrowieckie 280—270, V em. 260.
Rudzi 90—83—85, III em. 88—82—82.5.
Ursus 215—212.5, II em. 80—70—75.
Pocisk 41—57—55.
Zieleniewski 360—375.
Borkowski 51—46—47.
Jablówscy 19—16—16.5.
Spiesz 73—68.
Hartwig 43.5.
Nafta 32—28—29.
Pustelnik 82.5—87.5—85.
Spirytus 165—160.
Belpol I i II em. 20—18.5—21.
Skóry i garbn. IV em. 15.

Kijewski 125—120.
Wildt 19.5—18.5.
Czersk 417.5—402.5.
Gostawice 205—215—210.
Cukier 790—860.
Łazy 27—20—22.
Węgiel 157.5—165—160.
Lilpop 63—55—57.
Norblin 68—62—65.
Ortwein 50.
Rohn i Zieliński 52.
Starachowice 300—270—280, V em. 267.5.
Parowozy 125—117—124.
Żyrardów 5.65—5.7 milionów.
Hurt 24.
Żegluga 26—25.
Ćmielów 65—70—67.5.
Haberbusch 120—115.
Nobel 131—128—128.5.
Elektryczność 290—280—285.
Lenartowicz 25—26—25.5, III em. 23.5.

WARSZAWSKA POGIEŁDA WIECZORNA.

Obrotów naogół nie było, zmian żadnych. Tendencja bez zmiany.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 11 czerwca. — Urzędowa. (Pierwsza gotówka — druga czeki).
Marka polska 110 — 110 i pół.
Belgia 4413.50 — 4436.50.
Włochy 3730.50 — 3749.50.
Anglia 371563.00 — 373430.00.
Ameryka 80548.00 — 80952.00.
Francja 5162.00 — 5188.00.
Szwajcaria 14463.50 — 14537.50.
Austria 116.20 — 116.80.
Praga 2430.50 — 2443.50.
PAT. — ZURYCH, 11 czerwca. — Zamknięcie giełdy.
Berlin 0.0070.
Nowy Jork 557 i jedna-czwarta.
Londyn 25.67.
Paryż 35.65.
Medjolan 25.75.
Praga 16.58.
Warszawa 0.0090.
Wiedeń 0.0078 i jedna-czwarta.
Austri. stempl. 0.0078 i jedna-czwarta.
PAT. — GDANSK, 11 czerwca. — Urzędowa.
Dolary ameryk. 82792.50 — 83207.50.
Funtów szterl. 383788.12 — 385711.88.
Marki polskie 113.71 — 114.29.
Przekaz na Warszawę 107.48 — 108.02.
Na Paryż 5346.60 — 5373.40.

Arcydzieło filmowe ze złotej serji
Nordiska w Kopenhadze



Monumentalny dramat w 6 akt. pdlg.
znanej powieści Selmy Lagerlöf

„Woznica śmierci”

W rolach głównych:
Hilda Bergström, Astrida Holm
i Wiktor Sjöström.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Lewaka.

Rentowniejsze niż akcje

są udziały 0/0 naftowe!

Przy obecnej dewaluacji najlepszą lokatą kapitału, naj-
skowniejszym interesem jest bezwzględnie nabycie **udzia-
łów 0/0 brutowych** w Zagłębiu Drohobycko-Boryslawskim.
Pola ropodajne i kopalnie naftowe.
Udziały 0/0 w cenie od 500,000 do 100,000,000 i wyżej
na warunkach bardzo dostępnych.
Informacji udziela **Jakób Weinstok**, Andrzeja № 48,
III piętro—front, od 1—5 po poł. 579-11

Dyrekcja 8-kl. Gimn. Filologicznego L. SZAKINA, = w ŁODZI, Piotrkowska 18.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas
odbęda się **wyłącznie przed wakacjami** i rozpoczną się **dnia
24 czerwca** b. r. Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria **od godz.
10—1 i od 5—7 p. p.** Do podania należy załączyć metrykę
urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy. 975—4

Tłuszcz
jadalny
najłatwiej
strawny
Kunerol
poleca się cier-
piącym na żołądek



Przedstawiciel: 094—2
Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.

MERCEDES-EUKLIO VIII

elektryczne maszyny do liczenia
nadeszły i są demonstrowane
w Spółce Handlowej WOJEWÓDZKI i LEŻON
ulica Sienkiewicza 35, telefon 18-34

2182
tamże maszyny do pisanja „MERCEDES” i arytymetry „THALES”

„KRAKUS” Zjednoczone fabryki przetw. wysokowych

i owocowych, Sp. Akc., Kraków
Oddział w Łodzi ul. Traugutta 14
poleca wyborowe wódki słodowe, likiery (gwaranto-
wane, na czystym cukrze), koniak, rum, rum-jamajka.
Nadszedł również świeży transport barwników
188—21 farb dla fabryk wód mineralnych.

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc.

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!

Największą oszczędność na
mydle i sodzie otrzymuje
się przez użycie plynu
„Lavatin”

„Lavatin” jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem
do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyteczna. Bielizna, jak
również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „Lavatin”
porównywać z innymi, statnio często się ukazującymi wynalazkami, które
szybko znikają z rynku, w czym przekonać powinna próba w wystarcza-
jącej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycz. niskiej cenie
w Fabryce przetwo- Inż. T. Grabiański i D. Myślubiński, Łódź, ul. Kilińskiego
rów chemicznych, Nr. 95. Tel. Nr. 595

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc. 945

Zarząd Telefonów Sieci Łódzkiej

Niniejszym podaje do wiadomości, że

OFICJALNY SPIS ABONENTÓW TELEFONÓW

powierzył wyłącznie Zjednoczonym Wydawnictwom Graficznym
J. RUSZKOWSKI i S. LITYNSKI w Łodzi
i Warszawie ul. Żórawia Nr. 13 — Telefon Nr. 65-73.

Ogłoszenia i adresy do powyższego spisu przyjmuje się tylko
do 15 czerwca r. b.

Ogłoszenia w Łodzi przyjmuje się wyłącznie w Drukarni
Polskiej, Przejazd № 19 (wejście z Kilińskiego), Tel. 14-64,
i przez upoważnionych akwizytorów.

Osoby dorosłe i dziewczęta
do roznoszenia gazet

POTRZEBNE

Zgłaszać się do admi-
nistracji „Republiki”.

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci
najwyższe ceny : A. Herszkorn
Cegielniana 37, front róg Piotrkowskiej. 507—

Lecznica
lekarzy specjalistów
ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze)
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach
od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 7000
mk., operacje i opatrunki od umowy. 079—1

Do sprzedania
nowe skórki nurkowe.
Obejrzeć u jubitera
ELKESA
Dzielnia Nr. 11. 206—3

Do sprzedania
Encyklopedia
Meyera 24 tomy (komplet)
wydanie luksusowe. Oferty
pod „B. B.” do „Republiki”

Dr. med.
Braun
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół,
1—2 i od 5—8.
Panie od 4—5

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.
Leczenie sztucznie. stoń-
cem wyżynowym.
Przyjm. 12 i pół—1 i pół
i 4—8, dla pań oddzielna
poczekalnia. 2009

Dr. med.
M. Kerszner
Zielona 16.
Choroby dzieci i wewnętrzne
Przyjmuje od 1—3 i 6—7.

Dr. med.
H. Bergson
Choroby kobiece.
Dzielnia 6.
Przyjmuje od 4-jej do 5-jej
185—

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg
Ewangelickiej
Gabinet Röntgena
i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 2-16—5
Dla pań 5—6. 388—

Ogłoszenia drobne:
Kupno i sprzedaż
(za wyraz 250 m)
AAA KUPUJE meble, dy-
wany, futra, garder-
robę, maszyny do szycia.
Płać najwyższe ceny.
Łażnik, Benedykta № 26,
m. 13 parter. 597-35

Posady.
(za wyraz 150 mk.)
MAGRODY dam 2,000,000
mk. pol. za wyrobienie
pierwszej posady „Krem-
pel” lub „Selfactor” ma-
stra. Oferty do „Republi-
ki” pod „Majster”. 198—

Rozmaite.
(za wyraz 200 mk.)
POKOJU umeblowanego
poszukuje przy rodzinie.
Zapłać dobry czynsz.
Łask. oferty do „Republi-
ki” pod „C. A. 152”.
200—3

Zagubione dokum.
(za wyraz 130 mk.)
Manela Abram Binem ro-
cznik 1902 zgubił księ-
żeczkę wojskową odrocze-
niową wyd. w Łodzi.
196—3

gżereszewska Ludwika za-
gubiła paszport okupa-
cyjny, wydany w Płocku.
2177—

Unieważniam z gubio n
kwit № 3921, wydany
przez gazownię miejską
na bezkę smoły na na-
zwisko M. Pittel. 2168—3

ZGUBIONO legitymację
członkowską kooperat-
ywy Łódzianin na imię
Emanuela Koplewicz.
Nawrot 34. 2193—3

Zagubiony został paszport
niemiecki wyd. w Łodzi
na imię Chaim Menachim
Wajsberg ur. w roku 1903.
002—3

Zaginęła matrykuła Pol-
i. Tajteltaumowy wyd.
w szkole P. Hochsztajn-
owej. 199—1

Zgubiono blanko weksel
na mkp. 100,000 wysta-
wiony przez H. Nelken-
baumia platny d. 12 czer-
ca r. b. w Warszawie ul.
Franciszkańska 26. Zyrant-
ci: M. Przedburski i L.
Handelsman. Niniejszy we-
ksel unieważniam. Han-
delsman, Aleksandrów 16
czyki. 197—1